

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 10, miesięcznie kop. 50, a za odroczenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w łancuzie redakcyjnej kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: s. Katarzyny Kr. szwedzkiej P.
Jutro: s. Marka i Tymoteusza MM.
Czwartek: Wielki: s. Ireneusza B. W.
Piątek: Wielki: s. Ludgiera B. i Olimpij.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 1
Zachód „ „ „ 6 „ 13
Długość dnia godzin 12 minut 18
Przybyło „ „ „ 4 „ 40

Sobota: Wielki: s. Ruperta B. i Aleksandra
Niedziela: WIELKANOC. s. Syxta P.
Poniedziałek: ŚWIĘTY. Cyrylla M. Dyakona.
Wtorek: s. Kwirynta Męczennika i Angeli.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym odbyła się już ostatnia w kościele św. Ducha pasja; Słowo Boże przez cały ciąg tychże nabożeństw pasyjnych głosił JX. Wierzbillo.

Dzisiaj jeszcze odbywa się ostatnie nabożeństwo pasyjne w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

Z dniem jutrzejszym rozpoczynają się ciemne Jutrzenie czyli Lamentacje, które odbywać się będą przez wielką środę, wielki czwartek i wielki piątek.

Jutrzenie te składają się z 15 Antyfon, dlatego w czasie ich odśpiewania pali się świec piętnaście osadzonych w kształcie trójkąta.

Jak tylko która z tych Antyfon odśpiewana zostanie gasi się jedna z tych świec, — ostatnia zaś stawia się pod ołtarz.

Obchód ten datuje się już od początku IX-go wieku.

— Pojutrze przypada Wielki Czwartek, w którym to dniu Kościół Boży obchodzi pamiątkę ustanowienia Najświętszego Sakramentu i ofiary Mszy świętej.

Dla wyrażenia duchowej radości z tego tak wielkiego dobrodziejstwa Zbawiciela, celebrujący nabożeństwo wraz z asystującymi przywdziewa najświetniejsze szaty kościelne i we Mszy św. odzywają się w czasie Gloria wszystkie dzwony, poczem takowe, a zarazem i organy milkną aż do wielkiej soboty, a ich miejsce zastępują kleknotki, na znak głębokiego żnówu smutku z powodu męki i śmierci Chrystusa Pana.

W wielki czwartek odbywa się w każdym kościele jedna tylko Msza święta, którą odprawia biskup lub miejscowy przełożony, a obecni kapłani podczas takowej przyjmują Komunię św., na pamiątkę, iż Chrystus Pan na ostatniej wieczerzy sam się ofiarował bezkrwawym sposobem Bogu Ojcu niebieskiemu i że sam Ciało swoje i Krew Przenajświętszą rozdawał wлады uczniom.

Podczas tejże Mszy św. celebrujący konsekruje trzy hostje, z których jedną, jak zwykle, spożywa przy sprawowaniu tej św. ofiary, drugą zaś, przeznaczoną do spożycia przy nabożeństwie wielkopiętkowym i trzecią, mającą być wystawioną przy grobie Zbawiciela, przynosi w uroczystej procesji do ciemnej kaplicy, przypominającej owo więzienie, w którym Jezus Chrystus po swoim pojmaniu trzymany był pod strażą.

Po tym obrzędzie duchowieństwo odmawia podniesionym głosem w chórze Nieszpory.

Następnie odbywa się obnażenie ołtarzy i ich obmycie.

Obrzęd ten wyobraża, iż Jezus Chrystus będąc Bogiem, wyzwał się niejako z wszelkich ozdób swojej godności dla naszego odkupienia i że był przed ukrzyżowaniem ze swoich szat obnażony; obmycie zaś ołtarzy oznacza oczyszczenie duszy naszej przez mękę i śmierć Zbawiciela, z grzechu pierworodnego i wszystkich nieprawości.

Nadto podczas Mszy Św. wielko-czwartkowej, w kościołach katedralnych, biskup poświęca oleje święte, używane przy sprawowaniu Sakramentów, oraz do konsekracji biskupów, kapłanów, kościołów, ołtarzy i kielichów, przy namaszczeniu także królów i przy święceniu dzwonów; sam także zwykle biskup dopełnia w końcu nabożeństwa obrzęd u obmycia i całowania nóg 12 ubogim starcom, naśladując przez to przykład pokory Boskiego Mistra, który przy ostatniej wieczerzy umywał nogi Apostołom i tem samem nauczył: iż z zupełną czystością sumienia przystępować należy do godnego przyjęcia Najświętszego Sakramentu.

„Dusiciele paryscy”.

Paryż, dnia 19 marca 1879 r.

Kochany redaktorze!

Doczekaliśmy się nareszcie dawno niebywałego zjawiska...

Jest nim wielki tryumf sceniczny.

Zdaniem mojem, wydarzenie to tem większą ma doniosłość, że zwycięstwo to odniesione zostało za pomocą dramatu i to dramatu wielkiego, o gwałtownych efektach, w rodzaju tych dramatów, których tworzenia tradycja nawet zdawała się być zatraconą, a które jednak pod piórem człowieka talentu wracają do życia i odzyskują dawne powodzenie.

Tryumf ten odniósł dramat „Dusiciele paryscy” (Les Etrangers de Paris), Adolfa Belot, wystawiony w teatrze Porte St. Martin.

Adolf Belot jest jedną z najsympatyczniejszych osobistości naszego świata literackiego...

I, rzecz rzadka niezmiernie, nieprzyjaćmi jego bywają tylko tacy, którzy go nie znają.

Jest to pracownik wytrwały i zasłużony, który nie zasypia na laurach i który winien swoją niezależność materialną jedynie ciągłym i bezustannym wysiłkom pracy i swojemu talentowi.

Szanuję szczególnie w nim tę wytrwałość w pracy,

tembardziej, że trudne początki na obranej raz drodze łatwo zrazić go mogły.

Powodzenie Belota datuje się od pewnego romansu zbył, mojem zdaniem, realnego...

Romans ten nosił tytuł „Mademoiselle Girard”. Miał on tę wielką zaletę, że prawda brzośnawo była pod przyzwitością wyrażen wykwiata, który nie szukał efektów w brudzie i rubaszności.

Wyrazy zmniejszały, oceniały, że tak powiem, drażniące szczegóły przedmiotu opowiadania...

We Francji szczypta skandalu stawia człowieka na świeczniku...

Jeżeli tak postawiony jest prostym głupcem—jedyną jego myślą będzie wyciągać te stronę dalej i ciągle, o ile się da!

Będzie on się starał w każdym swem nowem dziele coraz więcej pobudzać i drażnić niesmaczną i zwierzącą ciekawość publiczności.

Doprowadzi go to np. do napisania „Nany” po „Assommoirze”...

Jeżeli przeciwnie jest to człowiek rozumny—to powstrzyma się on na tej spadzistości i nie zechce zostać specjalistą w tym wstępnym rodzaju.

Jeżeli, jak Belot, autor taki zostanie sam zdziwiony krytyką, jaką dzieło jego wywołało—to dowiedzie on następnymi, że pisząc pierwsze, był poprostu artystą ośnionym jakimś przedmiotem, ale zarazem dowiedzie, że dla niego sztuka nie wiąże się z zawsze z temi nieszczęśliwymi wyjątkami.

Umysł Belota jest pozytywny.

Wielekroć zarzucano nam, że czerpiemy po większej części treść naszych romansów i dramatów ze sprawozdań sądowych, i że zbyt często stenografujemy debata sądów przysięgłych.

Przedewszystkiem odpowiem na te zarzuty tem, że od chwili powstania teatru, od Eschyła, Sophokla i Euripidesa, zbrodnie ludzkie były zawsze tematem, który na wszystkie strony wyzyskiwano dla dramatycznych utworów...

W świecie starożytnym było się zabijaniem przez mściciela albo samobójczą ręką przecinało się nie własnego żywota.

Nie znano wtedy sądów przysięgłych i rozpraw kryminalnych!

Dziś cywilizacja wymyśliła zandarmów, oskarżycieli publicznych, sędziów i sądy.

W rzeczywistości czy to karze fatalność, czy też kat, skutek jest jeden i ten sam zupełnie.

Otóż, w naszych czasach, przyznać należy, staraniem jest ogólne uniknięcie nieprawdopodobieństw.

ORSO

przez LITWOSA.

Ostatnie dni jesieni są dla Anehaime, miasteczka położonego w południowej Kalifornii, dniami zabaw i uroczystości. Kończy się naówczas winobranie całe, więc miasto roi się tłumami ludności robotniczej. Nie bardziej malowniczego nad widok, jaki przedstawia ta ludność złożona w mniejszej części z meksykanów, głównie zaś z indjan Cabuilla, którzy dla zarobku przybywają aż z dzikich gór San-Bernardino, leżących w głębi kraju. Jak jedni tak i drudzy rozsowują się na ulicach i placach do sprzedania, czyli tak zwanych lolach, na których śpią pod namiotami, albo wprost pod gołym niebem, wiecznie w tej porze roku pogodnem. Słizne to miasto otoczone keprami eukaliptów, ryeynusów i drzew pieprzowych wre jakby jarmarkiem gwarnym i hałaśliwym a stannowiacymi dziwne przeciwieństwo z głęboką i poważną ciszą pustyni porostej kaktusami, która zaczyna się zaraz za polami winogrodu. Wieczorem, gdy słońce kryje promienny swój krąg w toniach oceanu, a na różowym niebie widać również różowo oświecone kluczące dzikie gęsi, kaczek, pelikanów, mew i żurawi, ciągnących tysiącami z gór ku oceanowi, w mieście zapalają się ogniska i rozpoczyna się zabawa. Minstrelowie murzyńscy klekocą w kastanjety, przy kadzdem ognisku słychać odgłosy bębnow i mrukliwe

tony bandza; meksykanie tańczą na rozciągniętych ponszach ulubione swe bollero, indjanie wtórują im trzymając w zębach długie białe łaski kiotte, lub rzucając okrzyki „e viva!”, ogniska sycone czerwonym drzewem buczą i strzelają iskrami, a przy krwawych ich blaskach widać skaczące postacie, dokoła zaś miejscowych osadników pod ręką z pięknymi żonami i córkami przypatrujących się zabawie.

Dzień jednak, w którym ostatnie grono zostaje wytłoczone indyjskimi nogami, jest jeszcze uroczystszy, zjeżdża albowiem wówczas z Los Angeles wędrowny cyrk pana Hirscha, Niemca, a zarazem właściciela menażerii, złożonej z małp, kugnarów, lwów afrykańskich, jednego słonia i kilkunastu zdzienniatych ze starości papugi: „the greatest Atraction of the World!!” Jakoż Cahailowie oddają ostatnie „pezos”, których nie zdołali przepić, aby tylko widzieć, nietyle dzikie zwierzęta, bo i tych w San-Bernardino nie brak, ile artystki, atletów, clownów i wszystkie cuda cyrkowe, które wydają im się co najmniej „wielką medycyną”, to jest czarodziejstwem możebnem do spełnienia tylko z pomocą sił nadprzyrodzonych.

Sciagnąłby jednak na siebie słuszny, a Bóg widzi niebezpieczny gniew pana Hirscha, ktoby myślał, że cyrk jego jest przynętą tylko dla indjan, chińczyków lub murzynów. Przeciwnie: przybycie cyrku pociąga za sobą zjazd nietylko okolicznych osadników, ale nawet mieszkających w sąsiednich mniejszych miast: Westminster, Orange i Los Nietos. Ulica „Pomarańcz” bywa wówczas tak zapechana wozami i powozikami najrozmaitszych kształtów, że niepodobna się przecisnąć. Cały wielki świat „setlerski” staje jak jeden mąż. Młode zgrabniutki miss z jasnemi grzywkami na oczach, powozac z kozłów, rozjeżdżają z wdziękiem ludzi po ulicach, szczebioczą i szczerzą zębki, hisz-

pańskie senoritas z Los Nietos rzucają długie powłóce czyste spojrzzenia z pod tiulowych zasłon; zameżn damy z okolicy, ubrane według ostatniej mody, z dumą wspierają się na ramionach ogorzalych farmatorów, którym za cały strój służą obdarte kapelusze, rypsowe pantalone, i flanelowe koszule, zasiegnięte w braku krawatów na hetkę i pętelkę.

Wszystko to wita się, nawojuje, ogląda bacznem okiem stroje o ile są „very fashionable” i obgaduje potrochu.

Wśród powozików, zaspanych kwiatami i wyglądających jak wielkie bukiety, hareują na mustangach młodzi ludzie i przechylając się z wysokich kulbak meksykańskich, zaglądają ukradkiem pod kapelusze dziewczęce. Pół dzikie konie przerażone hukiem i gwarem toczą krwawemi oczyma, wspinają się i kwiczą, ale dzielni jeźdźcy nie zdają się nawet zwracać na to uwagi.

Wszyscy rozmawiają o „the greatest Atraction” czyli o szeregach przedstawienia wieczornego, które świetnością ma przejsz wszystko co dotąd widziano. Istotnie olbrzymie afisze donoszą o cudach prawdziwych. Sam dyrektor Hirsch, „artysta na bacie”, ma dać koncert z najszerszym ze znanych dotąd lwem afrykańskim. Lew rzuca się wedle programu na dyrektora, któremu za całą obronę służy tylko bat. Ale zwykle to narzędzie zmienia się w cudownych rękach (zawsze według programu) na ognisty miecz i tarczę. Koniec owego bata ma kasać jak grzechotnik, migoać jak błyskawica, strzelać jak piorun i trzymać w ciągłem oddaleniu potwór, który napróżno miota się i chce rzucić na artystę. Nie na tem jednak konie: szesnastoletni Orso, „Herkules amerykański”, zrodzony z ojca białego a matki indjanki, ma dźwigać na sobie sześciu ludzi, po trzech na każdym ramieniu;

Jakikolwiek byłby przedmiot wybrany czy wymyślony, pierwszą myślą jest przykroć go do ram tegoczesnego społeczeństwa.

Dzisiaj już na scenę nie wprowadzają autorzy dramatyczni tak zwanych bohaterów żyjących poza sferą konwencji społecznych.

Dzisiaj w utworach scenicznych działają tylko ludzie, którzy dobrowolnie lub pod przymusem naginają się do wymagań społeczeństwa, w którym żyją.

Od E. Gaboriau, od Adolfa Belot rozpoczyna się życie dramatu nazywanego „sądowym“...

Nazwa ta nie grzeszy zresztą dokładnością. Akcja sądowa jest albo ostatecznym rozwiązaniem, albo też jednym krokiem, jedną stacją w drodze do tego rozwiązania.

Użycie tego sposobu tworzenia wymaga wielkiego poszanowania dla prawdy.

Nie można w przedstawieniu działać sędziów, policji, adwokatów, stróżów więziennych, kontrolujących się wzajemnie i dopełniających, pozwalając sobie takiej fantazyjnej swobody, jaka jest dozwolona przy wprowadzeniu na scenę romansu lub dramatu ludzi nie wchodzących w skład mechanizmu społecznego.

Ajent policyjny musi szukać i aresztować winnego, prokurator musi go oskarżać, sędzia musi go sądzić—stróż więzienny nie może go nie strzedz i nie więzić!

A wszystko to tak być musi pod karą zminięcia się z prawdą, co w dzisiejszym stanie rzeczy wyrównywa upadkowi utworu...

Na to koniecznie zgodzić się trzeba! Nie chce przez to powiedzieć, że z przyczyny tego forsownego realizmu, do jakiego zmusza autorów duch czasu, pierwiastek dramatyczny słabnie i niknie.

Wcale nie — przeciwnie! Czemu ciśniecie są granice, w których zamknąć się trzeba, czemu wyraźniejsza i czemu bardziej określona są zasady, do których zastosować się należy nieodzownie, w których się jest niejako więzionym—tem więcej potrzeba zręczności i talentu, i dodajmy odrazu, tem więcej potrzeba pracy dla wzbudzenia interesu.

W ten sposób w „Dramacie przy ulicy de la Paix“, w „Artykule 47“ Belot wywołał najbardziej wzruszające efekta, nie wychodząc z granic realnego prawdopodobieństwa, i owszem starając się, aby wzięwszy za punkt wyjścia założenie zupełnie prawdziwe, wyciągnąć następstwa zeń i dojść do konkluzji najprawdopodobniejszych.

Te same są powody, dla których „Dusiele paryscy“ cieszą się dziś tak wielkiem i zasłużonem powodzeniem.

Treść tego dramatu jest bardzo prosta. Ojciec w slepej i nieprzebranej miłości dla swej córki chce ją koniecznie uczynić bogatą, bez względu na środki ją temu.

Dlatego kradnie i zabija... Następnie, gdy ona zaślubiła już tego, którego jej serce wybrało—zdarza się, iż sama odkrywa, że maż jej jest współnikiem zbrodniarza, który ją wzbogacił, i że zbrodniarzem tym jest... własny jej ojciec!

Dla uniknięcia wydania się zbrodni, w obronie własnej maż zabija żonę...

Wtedy zjawia się ojciec, który, dla pomszczenia swej córki nad wszystko ukochanej denuncjuje samego sie-

prócz tego dyrekcja ofiaruje sto dolarów każdemu człowiekowi „bez względu na kolor skóry“, któryby małoletni atletę zmógł w rękolwalce. Głuche wieści chodzą po Anahcim, że z gór San-Bernardino przybył umyślnie dla próbowania się z Orsem Gryzli-Killer (zabijacz niedźwiedzi), sławny z nieustraszonosci i siły wnieznik, który jak Kalifornia Kalifornią pierwszy z ludzi osmielił się uderzać na szarego niedźwiedzia z toporem i nożem.

Prawdopodobne zwycięstwo „zabijacza niedźwiedzi“ nad szesnastoletnim atletą cyrkowym podnieca do najwyższego stopnia umysły wszystkich męskich mieszkańców Anaheim, jeśli bowiem Orso, który do tychczas wszędzie między Atlantykiem a Pacyfikiem rzucał na ziemię najsilniejszych „yankees“, zostanie teraz zwyciężony, nieśmiertelna chwila okryje całą Kalifornię. Umysły kobiece niemniej podnieca znowu następny numer programu: oto, tenże sam potężny Orso będzie nosił na trzydziestopopowym maszynie małą Jenny „cud świata“, o której ańsz mówi, że jest najpiękniejszą dziewczyną, jaka żyła na ziemi „za ery chrześcijańskiej“. Dyrektor, mimo, iż Jenny liczy dopiero lat trzynaście, ofiaruje również sto dolarów każdej dziewczynie „bez względu na kolor skóry“, która by osmieliła się stanąć w zawód pod względem piękności z „aniołem powietrznym“. Miss, miski i miseczki z Anaheimu i okolice krzywią się w pogardliwy sposób czytając ten punkt programu i utrzymują, że nie byłoby to „Lady like“ stanąć do takiego współzawodnictwa. Swoją drogą, każda z nich wolałaby oddać nawet swoje krzesło na biegunach, niż nie być na wieczornym przedstawieniu i nie zobaczyć tej dziecinnej rywalce, w której piękności zresztą, w porównaniu naprzykład z siostrami Bimpa, żadna nie wierzy. Dwie siostry Bimpa, starsza Refugio i młod-

bie i oskarża swego współnika, zabójcę swej córki! Zapytacie: czy fakt takowy jest możliwy? Odpowiem — jest!

Trybunały nasze osądziły i ukarały setki takich fanatyków uczucia, którzy spełnili zbrodnię przez nadmiar miłości ojcowskiej, macierzyńskiej, lub jakiegokolwiek innej...

Tragiczny ten ojciec, poświęcający wszystko dla swej córki, poświęcający dla niej swoją wolność, swój honor i wreszcie swoje życie, jest typem, do którego my, paryżanie, mogliśmy nawet nazwisko przywiązać!

Prawdziwie pięknie pomyślane jest to, że ta córka, bezwiedna przyczyna zbrodni, niewinna i uczciwa, litując się nad losem tych, których też zbrodnia ogłodziła z mienia, sama kieruje poszukiwaniami zbrodnia-ry...

Ona, nie wiedząc o tem, dowodzi winy swego ojca i swego maża.

Łatwo odgadnąć, jak silne i wzruszające wrażenie dramat ten mógł wywrzeć na publiczności...

Spotęgował jednak to wrażenie realizm ram scenicznych, który prawdziwie pochwylił i wstrząsnął widzami.

Jedną ze scen odgrywa się w więzieniu la Roquette —scena ta rozentuzjazmowała wszystkich.

Nie jest to już owo więzienie stereotypowe starodawnych dramatów, nie jest to więzienie minionych wieków o czarnych murach, brudno tłustych, ze słomą wilgotną, za posłanie i ze strasznym klucznikiem o długiej aż do pasa brodzie...

Jest to więzienie prawdziwe, realne, którego wszyscy paryżanie znają mury zimne i poważne, w którym skazani są poddani są rygorowi quasi-wojskowemu.

Ta lodowata prawda jest straszniejsza i bardziej przerażająca, aniżeli wszelkie wspomnienia średnich wieków.

Co się tyczy namiętności, co się tyczy czynów kryminalnych—lub niekryminalnych widocznym już jest dziś, że masy zainteresować się mogą tem tylko, co nosi na sobie pieczęć niezaprzeczonej prawdy.

Czy to jest dobre, czy złe? — to inne pytania. Studjowanie tej kwestji jak na dziś zaprowadziłoby mnie za daleko, ale jeśli pozwolicie, powrócę do niej, zdając wam sprawę za dni kilka z nowych romansów, wyszłych ostatnio w Paryżu.

Zgromadzenie ogólne Towarzystwa

wzajemnego kredytu.

W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyło się doroczne zebranie członków towarzystwa

wzajemnego kredytu; było ono tym razem liczne i ożywione.

Na przewodniczącego został powołany p. Jan Bloch, który zaprosił na asesorów pp. Stanisława hr. Aleksandrowicza, senatora Gudowskiego, mecenasa Ant. Wrotnowskiego, Potkańskiego Witolda, Goldstana Aleksandra, Popiela, Wacława i Epsteina Jana, zaś na sekretarza p. Potkańskiego Witolda.

W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyło się doroczne zebranie członków towarzystwa

wzajemnego kredytu; było ono tym razem liczne i ożywione.

Na przewodniczącego został powołany p. Jan Bloch, który zaprosił na asesorów pp. Stanisława hr. Aleksandrowicza, senatora Gudowskiego, mecenasa Ant. Wrotnowskiego, Potkańskiego Witolda, Goldstana Aleksandra, Popiela, Wacława i Epsteina Jana, zaś na sekretarza p. Potkańskiego Witolda.

W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyło się doroczne zebranie członków towarzystwa

wzajemnego kredytu; było ono tym razem liczne i ożywione.

Na przewodniczącego został powołany p. Jan Bloch, który zaprosił na asesorów pp. Stanisława hr. Aleksandrowicza, senatora Gudowskiego, mecenasa Ant. Wrotnowskiego, Potkańskiego Witolda, Goldstana Aleksandra, Popiela, Wacława i Epsteina Jana, zaś na sekretarza p. Potkańskiego Witolda.

W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyło się doroczne zebranie członków towarzystwa

wzajemnego kredytu; było ono tym razem liczne i ożywione.

Na przewodniczącego został powołany p. Jan Bloch, który zaprosił na asesorów pp. Stanisława hr. Aleksandrowicza, senatora Gudowskiego, mecenasa Ant. Wrotnowskiego, Potkańskiego Witolda, Goldstana Aleksandra, Popiela, Wacława i Epsteina Jana, zaś na sekretarza p. Potkańskiego Witolda.

W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyło się doroczne zebranie członków towarzystwa

wzajemnego kredytu; było ono tym razem liczne i ożywione.

Na przewodniczącego został powołany p. Jan Bloch, który zaprosił na asesorów pp. Stanisława hr. Aleksandrowicza, senatora Gudowskiego, mecenasa Ant. Wrotnowskiego, Potkańskiego Witolda, Goldstana Aleksandra, Popiela, Wacława i Epsteina Jana, zaś na sekretarza p. Potkańskiego Witolda.

W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyło się doroczne zebranie członków towarzystwa

wzajemnego kredytu; było ono tym razem liczne i ożywione.

Na przewodniczącego został powołany p. Jan Bloch, który zaprosił na asesorów pp. Stanisława hr. Aleksandrowicza, senatora Gudowskiego, mecenasa Ant. Wrotnowskiego, Potkańskiego Witolda, Goldstana Aleksandra, Popiela, Wacława i Epsteina Jana, zaś na sekretarza p. Potkańskiego Witolda.

W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyło się doroczne zebranie członków towarzystwa

wzajemnego kredytu; było ono tym razem liczne i ożywione.

Na przewodniczącego został powołany p. Jan Bloch, który zaprosił na asesorów pp. Stanisława hr. Aleksandrowicza, senatora Gudowskiego, mecenasa Ant. Wrotnowskiego, Potkańskiego Witolda, Goldstana Aleksandra, Popiela, Wacława i Epsteina Jana, zaś na sekretarza p. Potkańskiego Witolda.

Najpierw odczytano raport delegacji rewizyjnej. Delegacja, aprobusjając w zupełności sprawozdanie, stawiała tylko radzie opozycję na jednym ważnym punkcie, a mianowicie co do oznaczenia wysokości zysku do rozdziału przeznaczonego. Rada mianowicie pragnęła stratę poniesioną skutkiem sfałszowania przez jednogo z urzędników w r. 1878 weksli odliczyć z rachunku zysków i strat, zmniejszając w ten sposób zysk czysty o 8 tysięcy rubli. Delegacja rewizyjna przeciwie chciała zaspokojeenia tej straty z funduszu rezerwowanego, a to z powodu, że w przeciwnym razie tantjema urzędników i zarządu, przy zmniejszonej cyfrze ogólnej zysku, musiałyby spaść prawie do zera.

Przystąpiono następnie do rozpraw nad sprawozdaniem.

Wystąpił p. Korpaczewski z mnóstwem pytań i drobniutkich zarzutów, które w końcu zniknąć zupełnie musiały wobec krytyki pp. Blocha i Rosenbluma. Jeden tylko szczegół zarzutów pana K. został niesłusznie potraktowany w ten sam sposób, jak i inne jego wymagania; mówimy tu o żądaniu zamieszczenia w sprawozdaniu szczegółów, ilu członków i w jakiej wysokości bierze pożyczki. Nie byłoby to może w sprawozdaniu obojętnem.

Pop. Korpaczewskim zabrakło głosu w kwestji strąt p. Maciejowski. Pan M. żądał szczegółowego ich wykazywania i objaśniania w sprawozdaniu, żądał szczegółów o fałszowaniu weksli w r. 1878, a wreszcie szerzej się począł rozwódzić nad manipulacją sprawdzania weksli. Co do tej ostatniej kwestji odebrano p. Maciejowskiemu głos, ze względu, iż rzecz w programie rozpraw nad sprawozdaniem nie leżała. Na pierwsze zarzuty preopinanta odpowiedział obszernie p. Bloch.

P. Dawid Rosenblum z powodu kwestji strąt kategorięcznie się oświadczył przeciwko pokrywaniu straty zarządzonej przez fałszowanie weksli z funduszu rezerwowanego, za rozwojem i zwiększaniem się którego wielokrotnie na poprzednich zgromadzeniach oświadczaży się członkowie, broni projektu delegacji p. Tajana.

Przed poddaniem pod głosowanie wniosku o zatwierdzenie sprawozdania zarządu zdarzył się jeszcze epizod, który sumiennosci sprawozdawcy zanotować nam należy. P. Wedeman mianowicie w uzupełnieniu przepisów porządkowych żądał, ażeby prezydujący w chwilach, kiedy przyjmuje udział w rozprawie, składał przewodnictwo w inne ręce. Rzecz w rezultacie na żądanie pana W. została zapisana do protokołu.

Wniosek drugi dotyczył rozdziału zysków. Tu właśnie miała być zdecydowana kwestja, czy stratę poniesioną na fałszowaniu weksli odliczyć od funduszu rezerwowanego, czy też pomicieć na rachunku zysków i strat. Ze jednak dyskusja w tej kwestji poprzednio już przy rozprawach nad sprawozdaniem częściowo wyczerpaną została, obecnie wystąpił tylko p. Maciejowski z gorącym poparciem wniosku rady.

Pan M. zaszedł jednak za daleko, bo począł twierdzić, że kiedy urzędnicy nie przeszkodzili fałszowaniu, żadna gratyfikacja im się nie należy. Przeciwnie temu składaniu części winy na urzędników instytucji wystąpili energicznie p. Wieniawski i p. Spiess. Względem

każdego ruchu cudnego dziecka, „kto ją raz widział na maszynie, lub na koniu — kończy Saturday Review — ten jej nie zapomni nigdy, bo największy malarz na ziemi, nawet mister Harvey z San Francisco, który malował Palace Hotel, nie umiałby wymalować nic podobnego“. Szczęśliwa lub zakochana w pannach Rimpę młodzież anahajmska utrzymuje, że jest w tem „bumbug“, niemniej jednak rozstrzygnie się to ostatecznie dopiero wieczorem. Tymczasem ruch koła cyrku powiększa się z każdą chwilą. Z powodu długich szop drewnianych otaczających właściwy płocienny cyrk dochodzi ryklów i stonaj; papugi poprzyczepiane do kół zawieszonych przy szopach snych egonach, lub przedrzeżniając się publiczności, trzymanej w oddaleniu sznurami rozciągniętymi wokół budynków Nareszcie z głownej szopy wyjeżdża procesja której celem zaciekawic do tego już stopnia publiczności żeby aż skamieniała. Czoło procesji stanowi ogromny wóz zaprzęgnięty w sześć koni z piórami na głowach. Woznicę w kostjumach poeztyljonów francuskich powożąc z siodła. Na wozach stoją klatki ze lwami, w każdej zaś klatce siedzi lady z różką oliwną. Za wozem postępuje słoń pokryty kobiercem z wieńcem grzbiecie i łucznikami w wieży. Trąby grają, bębny biją, lwy ryczą, bicie klaskają, słowem cała karawana jak gomon postwa się naprzód z hałasem i wrzawą: nie dosyć na tem; za słoniem toczy się maszyna z kominem jak u lokomotywy, podobna do organów, na której para gra, a raczej kwiczy i wyświsuje najpiękniejszą narodową „Janka Doodle“. Chwilami papiekielnią narodowe „Janka Doodle“. Chwilami papiekielnią narodowe „Janka Doodle“. Chwilami papiekielnią narodowe „Janka Doodle“. Chwilami papiekielnią narodowe „Janka Doodle“. Chwilami papiekielnią narodowe „Janka Doodle“.

W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyło się doroczne zebranie członków towarzystwa

wzajemnego kredytu; było ono tym razem liczne i ożywione.

Na przewodniczącego został powołany p. Jan Bloch, który zaprosił na asesorów pp. Stanisława hr. Aleksandrowicza, senatora Gudowskiego, mecenasa Ant. Wrotnowskiego, Potkańskiego Witolda, Goldstana Aleksandra, Popiela, Wacława i Epsteina Jana, zaś na sekretarza p. Potkańskiego Witolda.

W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyło się doroczne zebranie członków towarzystwa

wzajemnego kredytu; było ono tym razem liczne i ożywione.

Na przewodniczącego został powołany p. Jan Bloch, który zaprosił na asesorów pp. Stanisława hr. Aleksandrowicza, senatora Gudowskiego, mecenasa Ant. Wrotnowskiego, Potkańskiego Witolda, Goldstana Aleksandra, Popiela, Wacława i Epsteina Jana, zaś na sekretarza p. Potkańskiego Witolda.

W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyło się doroczne zebranie członków towarzystwa

wzajemnego kredytu; było ono tym razem liczne i ożywione.

Na przewodniczącego został powołany p. Jan Bloch, który zaprosił na asesorów pp. Stanisława hr. Aleksandrowicza, senatora Gudowskiego, mecenasa Ant. Wrotnowskiego, Potkańskiego Witolda, Goldstana Aleksandra, Popiela, Wacława i Epsteina Jana, zaś na sekretarza p. Potkańskiego Witolda.

W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyło się doroczne zebranie członków towarzystwa

wzajemnego kredytu; było ono tym razem liczne i ożywione.

Na przewodniczącego został powołany p. Jan Bloch, który zaprosił na asesorów pp. Stanisława hr. Aleksandrowicza, senatora Gudowskiego, mecenasa Ant. Wrotnowskiego, Potkańskiego Witolda, Goldstana Aleksandra, Popiela, Wacława i Epsteina Jana, zaś na sekretarza p. Potkańskiego Witolda.

W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyło się doroczne zebranie członków towarzystwa

wzajemnego kredytu; było ono tym razem liczne i ożywione.

Na przewodniczącego został powołany p. Jan Bloch, który zaprosił na asesorów pp. Stanisława hr. Aleksandrowicza, senatora Gudowskiego, mecenasa Ant. Wrotnowskiego, Potkańskiego Witolda, Goldstana Aleksandra, Popiela, Wacława i Epsteina Jana, zaś na sekretarza p. Potkańskiego Witolda.

W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyło się doroczne zebranie członków towarzystwa

wzajemnego kredytu; było ono tym razem liczne i ożywione.

Na przewodniczącego został powołany p. Jan Bloch, który zaprosił na asesorów pp. Stanisława hr. Aleksandrowicza, senatora Gudowskiego, mecenasa Ant. Wrotnowskiego, Potkańskiego Witolda, Goldstana Aleksandra, Popiela, Wacława i Epsteina Jana, zaś na sekretarza p. Potkańskiego Witolda.

W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyło się doroczne zebranie członków towarzystwa

wzajemnego kredytu; było ono tym razem liczne i ożywione.

Na przewodniczącego został powołany p. Jan Bloch, który zaprosił na asesorów pp. Stanisława hr. Aleksandrowicza, senatora Gudowskiego, mecenasa Ant. Wrotnowskiego, Potkańskiego Witolda, Goldstana Aleksandra, Popiela, Wacława i Epsteina Jana, zaś na sekretarza p. Potkańskiego Witolda.

W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyło się doroczne zebranie członków towarzystwa

wzajemnego kredytu; było ono tym razem liczne i ożywione.

Na przewodniczącego został powołany p. Jan Bloch, który zaprosił na asesorów pp. Stanisława hr. Aleksandrowicza, senatora Gudowskiego, mecenasa Ant. Wrotnowskiego, Potkańskiego Witolda, Goldstana Aleksandra, Popiela, Wacława i Epsteina Jana, zaś na sekretarza p. Potkańskiego Witolda.

W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyło się doroczne zebranie członków towarzystwa

wzajemnego kredytu; było ono tym razem liczne i ożywione.

Na przewodniczącego został powołany p. Jan Bloch, który zaprosił na asesorów pp. Stanisława hr. Aleksandrowicza, senatora Gudowskiego, mecenasa Ant. Wrotnowskiego, Potkańskiego Witolda, Goldstana Aleksandra, Popiela, Wacława i Epsteina Jana, zaś na sekretarza p. Potkańskiego Witolda.

dem zarzutu, że winnym jest urzędnik, który dopełniał wypłatę weksłów, udzielił pan S. dostateczne objaśnienia. Wyjaśniono w dyskusji również niektóre szczegóły fałszerstwa.

W głosowaniu wniosek drugi przyjęty został w redakcji rady.

Rozdział więc zysków dochodzących rs. 91,033 kop. 24½, będzie następujący: rs. 9,103 kop. 33 na fundusz zasobowy; rs. 927 kop. 58 na tantiemy urzędników i zarządu; rs. 72,067 kop. 27½ na dywidendę w stosunku 9% od wniosków 10% na kapitał obrotowy wniesionych; rs. 2925 kop. 6 na gratyfikację dodatkową dla urzędników i rs. 6000 na fundusz zarezerwowany.

Wniosek czwarty przedstawiony do rady przez 12 członków Towarzystwa dotyczył kapitału zasobowego i miał na celu ustalenie jego charakteru.

Chcą więc wnioskodawcy, aby fundusz zarezerwowany stanowił niepodzielną własność ogółu członków Towarzystwa, używany był do obrotów instytucji, a prócz tego: a) do pokrywania nadzwyczajnych strat i b) do dopelniania dywidendy w latach mniej pomyślnych, w których takowa okazałaby się niedostateczną. Fundusz zarezerwowany ma być oprocentowany corocznie w stosunku 5%, niezależnie od przelewania do pewnej części zysków, o ile to bez zmniejszenia dywidendy okazałoby się możliwym. Po dojściu wreszcie funduszu do sumy wyrównującej 15% kapitału obrotowego, złożonego z 10 procentowych wniosków, co do dalszego zwiększania i przeznaczenia funduszu rada przedstawić ma ogólnemu zgromadzeniu odpowiednie wnioski. Rzeczą popierał jeden z wnioskodawców p. Bakowski.

Nad wnioskiem tym, któremu zresztą rada całego udzieliła poparcia, ożywiona wszczęła się dyskusja.

Początek dało odezwanie się p. Rozenbluma, który, w zasadzie uznając potrzebę ustalenia charakteru funduszu zarezerwowanego i godząc się nawet na redakcję wnioskodawców, żądał tylko jej uzupełnienia, a mianowicie, ażeby każdy nowo wstępujący do Towarzystwa członek był obowiązany wnieść na fundusz zarezerwowany kwotę stosunkową do ofiar poniesionych przez osoby dawniej już będące członkami instytucji na rzecz owego funduszu. W kwestji tej zabierali głos pp. Bakowski, Wieniawski, Majewski i Kirsztowicz. W rezultacie jednak zdecydowanie ważnej sprawy odłożone zostało do następnego zebrania, z powodu, że po złożeniu głosów wyborczych bardzo niewiele tylko osób pozostało w sali, trzeba się więc obawiać nieporozumień z powodu tak ważnej decyzji w zbyt małym przeprowadzonej gronie.

Przeszedł następnie pod rozprawę wniosek czwarty, dotyczący ustanowienia na rok 1880 wynagrodzeń dla członków rady (rs. 5,000), dla członków zarządu (rs. 9,000), dla komitetu wyborczego (rs. 2,300) i dla delegacji rewizyjnej (rs. 300), — oraz zmiany sposobu udzielania tantiemy, tak mianowicie, ażeby na przyznanie, udzielała gratyfikację i tantiemy z funduszu na ten cel wyznaczonego, stosownie do stanu bilansu i dochodzących okoliczności.

Nad kwestją powstała znów żywa rozprawa, w której

nie krzyczą: hurrah! niemy: hoch! meksykańskie: e viva! cabillowie zaś wyją z zadowolenia jak dzikie zwierzęta, które pokasał gicz. Tłumy ciągną za wozami, miejsce naokół cyrku wyludnia się, papugi przedstawia wrzeszczyć, małpy przewracają koziołki. „The greatest Attraction“ nie bierze jednak udziału na procesji. Na wozach niema ani „niezrównanego na bałce powietrznego Jenny.“ To wszystko chowa się dopiero na wieczór, aby tem większe wywołać wrażenie. Dyrektor siedzi gdzieś w szopie lub zagłada do kas publiczności — zagłada i złości się quand-même; Orsio i Jenny mają właśnie próbę w cyrku. Pod płótnem jego dachem panuje jednak cisza i urok. Głęboko, w której piętroszą się coraz wyżej ławki, prawie zupełnie jest ciemna, największa natomiast ilość świadków wpada przez płócienny dach na wysypną piaskiem i otrębami arenę. Przy owych szarych przebieżaniach przez płótno blaskach widać stojącego przy płaskim koniu, wedle którego niema nikogo. Grubo od much i kiwa o ile może łbem przywiązany na odkrywa i inne przedmioty, jako to leżący na piasku drąg, na którym Orsio nosi zwykle Jenny i kilka ołtarzy zaklejonych bibułą, przez które Jenny ma skazas pół oświecona arena i mroczny zupełnie cyrk rombi. Szeregi spiętrzonych ławek w niektórych tylko miejscach obrzucone blaskiem wyglądają jak rumowiska, stojący ze spuszczoneym łbem koń nie ożywia

(Dalszy ciąg nastąpi.)

rej p. Maciejowski żądał odroczenia decyzji w tym przedmiocie; w dyskusji uczestniczyli pp. Bloch, Majewski i Preyss.

W rezultacie na wniosek przewodniczącego pierwszą niecierpiącą zwłoki część wniosku, co do wynagrodzeń, poddano pod głosowanie, drugą zaś odłożono do przyszłego zebrania, pozostawiając moc obowiązującą poprzednim w tym względzie uchwałom członków.

Pierwszą część wniosku bez kwestji przyjęto.

Na wczorajszym posiedzeniu odbyły się wreszcie wybory, na miejsce wychodzących z kadencji czterech członków rady i członka zarządu oraz zmarłego członka rady, a także do delegacji rewizyjnej.

Nadmienić należy, iż Karol hr. Jeziński, wychodzący z zarządu dla stosunków prywatnych, ujrzał się w konieczności nieprzyjmowania ponownie wyboru.

Dziewięćlecie jego zasługi uczczono przez powstanie z miejsc.

W ten sam sposób oddano hold ceniom s. p. Juliusza Hermanna.

Rezultat balotowania jest następujący:

Wybrani zostali: na członka zarządu p. Karol Kozłowski (gl. 752), na członków rady: pp. J. G. Bloch (gl. 719), Trębicki Antoni (gl. 844), Findeisen Gustaw (gl. 827), Nagórny Antoni (gl. 810) i Władysław książę Czetwertyński (gl. 786), wreszcie do delegacji rewizyjnej: pp. Preyss Aleksander (gl. 707), Werner Bronisław (gl. 696), Szoltze Adolf (gl. 618), na zastępców pp. Jenike Ludwik (gl. 572), Piechowski Aleksander (gl. 510) i Woynitowicz Lucjan (gl. 445).

Balotowało 465 osób posiadających 990 głosów.

Rozprawy wczorajszego zebrania skończyły się dopiero około godziny jedenastej wieczorem, skrutynowanie około pierwszej w noc.

Nowy obraz Matejki.

Od tygodnia umieszczono na ruchliwej wystawie salonu p. Ungra najnowsze płótno historyczne Jana Matejki: „Zjazd Jagiellonów z cesarzem Maksymilianem“.

Obraz ten w drugiej fazie artystycznej działalności mistrza wiąże się organicznie z całym kierunkiem i, że tak powiemy, dobrowolnie podjętem jego posłannictwem.

Pierwszy okres — to był pesymizm ducha zmęczonego patrzyeniem na wielkie błędy, zbrodnie i boleści, namaszczenie się grozą na widok uronionych dóbr przeszłości i żądza „wstrząśnięcia trzewiami“ dla poprawy — to było „Kazanie Skargi“, wieszczące: „Upadek“, który w lat parę przyszedł.

Matejko pierwsze swe historyczne kompozycje malował w chwili, bogatej we wszystkie czynniki pesymizmu: toż nie dziw, że wyobraźnia jego świeciła żalobną pochodnią społeczności; niebawem jednak mistrz krakowski otrząsnął się z pod terroru tych widm ponurych i otworzył księgę dziejów na kartach jej najjaśniejszych, gdzie potęgą łączyła się z wielkością moralną, rycerski temperament z rozumem stanu.

Nie będziemy powtarzali głosnych imion obrazów, które dał nam artysta zaliczyć do tego słonecznego cyklu; powiemy tylko, że „Zjazd Jagiellonów“ jest może najpromienniejszym brylantem w tym diademonie sławy i majestatu.

Osnowę jego stanowi wiekopomny dla monarchji Habsburskiej zjazd króla Zygmunta I i brata jego Władysława, króla czeskiego i węgierskiego z cesarzem rzeszy niemieckiej Maksymilianem I, celem umówienia podwójnego związku ślubnego: pomiędzy Ludwikiem Jagiellończykiem synem Władysława a Marią Burgundzką, wnuczką cesarską i Ferdynandem austriackim a córką króla czesko-węgierskiego Anną.

Do historii należy wyświecenie politycznych i dziejowych następstw tego związku w tak średnio-wieczno-romantyczny sposób zadzierzgniętego pod rozłożystymi konarami wspaniałego dębu, naumyślnie na tę uroczystość na uroczem błoni pod Wiedniem z rozkazu cesarza Maksymiljana zasadzonego.

Artysta zgromadził dwa wspaniałe błyszczące orszaki pod cieniem tego drzewa: po lewej, ze złotej tej lektyki wychyla się Władysław Jagiellończyk w gronie węgierskich i czeskich dygnitarzy, którym przewodniczyć zdaje się arcybiskup Strzygoński, prymas Węgier.

Jako władca rycerskiego narodu, król Zygmunt I wybrał się na to spotkanie konno ze swym urodzonym bratankiem, jada też u czoła orszaku Jagiellonów na dzielnych hoźych rumakach.

Po przeciwnej stronie cesarz Maksymilian, siedząc pod szkarłatnym baldachimem, w malowniczym otoczeniu kurfirstów, dworzan i książąt kościoła, radośnie i uprzejmie wyciąga ramiona ku słowiańskim

księżetom, a niesiona przed nim w wykwiśniętej lektyce urodziwa narzeczona Marja burgundzka, wesofem i uroczem uchyleniem głowy wita pięknego młodzieńca o kruczonych włosach, który, uderzony pięknoscią swej przyszłej żony, skwapliwie uchyla przez nią kapelusze.

Tym powitanom monarchów i narzeczonych towarzyszą wszystkie żywioły średnio-wiecznej dworszczyzny.

Artysta z bogatą wyobraźnią upostaciował całą uroczą legendę ówczesnego życia dworskiego, ubrawszy ją w poetyczny, odświeżony kostjum — tyle tu barw i blasków, taki nastrój ożywiony a układ naturalny.

Jeżeli jaki rys ducha dziejowego ówczesnej epoki zamieszkał w swej całej skończoności pełni na obrazie, to przed innymi jest nim ów rys poczerpniętego ze świeżego odrodzenia się klasycyzmu w humanizmie wytwornego poluru życia, opartego na czci dla pięknej formy, na wdzięku w powadze i majestacie w wesolosci.

Wszystko się tutaj kąpie w słońcu wewnętrznego zadowolenia i szczerzej uciechy, a jednak nie nie wykracza po za tę klasyczną grację ruchu i wyrazu, która płynęła z poczucia miary i poważnej treści życia.

Dlatego obraz Matejki — chociaż nie wielkich rozmiarów — jest potężnem wecieleniem się stylu historycznego: odwarza bowiem z całą siłą i prawdą ducha epoki — o tyle, o ile osnowa kompozycji tego wymagała; wykwiśnięta dworszczyzna i romantyczna galanterja weszły tu na plan pierwszy, jako w obrazie dworskiej ceremonji.

Ale w tym zakresie pomysłu jakie bogactwo i świeżość motywów, jaki polot wyobraźni ognistej a wytrawnej, swoboda i werwa kompozycji, w której niema natłoku w tłumie, ani przesady w przepychu.

Możeby sylwetki cesarza Maksymiljana i Władysława Węgierskiego pełniej i charakterystyczniej wystąpiły w szerszych ramach obrazu, ale za to przepysznie wydobyły profil króla Zygmunta I-go i młodzieńcza poetyczna postać królewicza Ludwika, obok druzyny dworzan, z których każdy jest pełnym charakterem i typem epoki — stanowią klejnoty tej kompozycji, tchnącej bujną męzkością i niespożytą siłą pędzla. Br. Z.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się lista dam, które raczyły przyjąć zaproszenie do kwesty wielkotygodniowej w kościołach warszawskich.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— Gazety petersburskie donoszą, że przeniesienie zarządu lasów rządowych z Królestwa polskiego z ministerjum finansów do ministerjum dóbr państwa nastąpi ostatecznie już od czerwca r. b.

— Komisja, złożona z naczelnika straży ogniowej warszawskiej i urzędników delegowanych przez władzę policyjną i rząd gubernjalnego, zwiedza istniejące w Warszawie fabryki i zakłady przemysłowe w celach bezpieczeństwa tak samych tych zakładów i fabryk jak i sąsiednich budowli; o czynnościach tej komisji niezadługo obszerniej napiszemy.

— Ustanowiona została osobna komisja pod przewodnictwem głównego inżyniera miasta p. Grotowskiego dla ułożenia wykazu normy cen materiałów budowlanych w m. Warszawie na rok 1880.

— Ze względów higienicznych wydane zostało rozporządzenie rozciągnięcia ścisłego i energicznego nadzoru nad aparatami Bergera i beczkami do wywózki nieczystości służącymi mającymi i służącymi, które mają być utrzymane w czystości i całości. Rewizje winny być odbywane stale i nie perjodycznie lecz niespodziewanie, przy asystencji każdorazowo dwóch obywateli miasta. Protokoły odbytych rewizyj mają być przedstawiane p. oberpolicmajstrowi.

— Podobno w Warszawie między młodzieżą szkolną zdarzyło się kilka wypadków *difteritis*; przebieg jednak choroby skończył się szczęśliwie — wyzdrowieniem.

— Władza szkolna wydała następującym osobom świadectwa na nauczycieli i nauczycielki w zakładach naukowych prywatnych: pp. rady dworu Eugenjuszowi Łopuszyńskiemu, wikarjuszowi kościoła katedralnego we Włocławku ks. Guddatowi, Luizie Krzesińskiej, Natalji Zachertównie, Wandzie Barszczewskiej, Helenie Gargulskiej, Marji Miliusównie, Leokadji Scheńównie i Marji Pawłowej. Na nauczycieli i nauczycielki elementarne: pp. Adamowi Czarnomskiemu, Józefowi Kilanowskiemu, Bronisławie Kadeńcówównie, Halinie Wernerównie, Sewerynie Gerasińskiej, Kazimierze Karpińskiej, Marji Broniewskiej i Sławinie Zabłockiej.

— W piątek przyszły przypada u izraelitów wigilja świąt wielkanocnych. W sobotę i niedzielę święta uroczyste. W poniedziałek, wtorek, środa i czwar-

tek dni wolnych świąt, w piątek zaś i sobotę ostatnie dni uroczystych świąt.

— Redakcja *Przeglądu katolickiego* zebrała dotychczas, jak to podaje w ostatnim numerze swego wydawnictwa, na zgorzały kościół katolicki w Irkucku rs. 14,770 kop. 22 1/2, na cierpiących zaś głód szlachaków rs. 1,740 kop. 19 1/2.

— Z teatru i muzyki.
* Dziś „Miłość ubogiego młodzieńca“ na rzecz szpitala dziecięcego.

* Jutro ostatnie przedstawienie przed świętami, dany będzie „Rigoletto“ abonament A, nr 2.

* Wszelkie przedstawienia teatralne, dawane u nas przez dobrych aktorów, czy też śpiewaków zagranicznych, mają oprócz produkcji artystycznej inną jeszcze stronę bardzo dla spostrzegacza zajmującą: to jest usposobienie publiczności.

Przychodzimy zwykle do teatru w pewnym sceptycznym nastroju, z pewnym nawet uprzedzeniem, którego źródło godne jest wszelkiego szacunku; wrażenia mają do nas przez to utrudniony przystęp, bronimy się wyraźnie, i trzeba działania prawdziwych talentów na złamanie tego oporu, który pod pewnym względem dobrze o nas świadczy.

Objawy takie powtarzają się na przedstawieniach opery włoskiej, a powtórzyły się wczoraj tem wyraźniej, że nowa publiczność znajdowała się prócz tego pod wpływem prądu krytycznego, które z tego samego płynąc źródła, czyni nas zwykle wyrozumialszymi dla swoich, bardziej wymagającymi dla obcych.

Lody topniały stopniowo do trzeciego aktu „Aidy“; pod działaniem ognistej namiętności bohaterskiej pary — nie zostało z nich ani śladu.

Duet Salli z Masinim wywołał znów entuzjastyczne oklaski i bisowania, którym artyści ze zdumiewającą doprawdy skwapliwością zadość uczynili, bo też w tych kilku scenach dramatyczny temperament poety, geniusz muzyka i talenta śpiewaków — wszystko składa się na wywołanie wrażenia, które pierwszy raz chyba z taką siłą, tak całkowicie ogarnia słuchacza.

W głosie Masiniego zdaje się ukrywać jakiś urok magnetyczny, którego natura tem trudniej się tłómaczy, że jej ani potęgą ani nawet metalicznością brzmienia wyjaśnić niepodobna.

Jest w tym śpiewie coś nerwowego, eoprzejmuje niematerialną masą dźwięku, ale jej subtelnością — uczucie, zapal, wiara w odtworzoną postać dokonywają reszty.

W scenie z Amneridą Masini uwydatnił z wyborną artystyczną inteligencją, różnice psychologiczne i odrębność uczuć, które miotają bohaterem w spotkaniu się z rywalką swej kochanki; widocznie, że duet w 4-tym akcie nie jest dla artysty tylko duetem, lecz i sytuacją, inne też w tej dramatycznej chwili odzywają się akcenta, niż w trzecim akcie, inny całosci nadany jest nastrój.

Amneris wczoraj ośmieliła się nieco; zyskał na tem głos, którego gatunek, jak już wspomnieliśmy, do piękniejszych należy.

Szkoda, że panna Hatimska przy takich zasobach wokalnych zdaje się być pozbawioną temperamentu scenicznego...

* P. Elżbieta Bogusławska, znana śpiewaczka, wybiera się w tych dniach wtowarzystwie p. Padarewskiego z koncertem do Piotrkowa.

* W Paryżu u księgarza Plon wyszła kilka dni temu bijografja Szopena, której autorką jest pani A. Audley.

Zyciorys zawiera podobno wiele nieznanych szczegółów domowego życia genialnego artysty, oraz mnóstwo interesujących spostrzeżeń nad charakterem tak osobistym Szopena jak i jego utworów.

— Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyło ostatnimi dniami kilka nowych płócien.

Wyróżniają się dwa typy lisowczyków p. Komara, „Cyganka“, akwarela p. Lewy'ego i dwa obrazy pana Karola Millera, przedstawiające pomniki Hozjusza i Cislona (malarza na dworze królów polskich), znajdujące się w kościołach rzymskich.

Największe jednak budzi zaciekawienie obraz pana Kotarbińskiego „Wskrzeszenie syna wdowy“.

Jestto rzecz prawdziwie piękna i posiadająca bez porównania więcej zalet aniżeli pierwsze, umieszczone na wystawie dzieło młodego artysty.

Przebiegając dziś okiem wystawę, spostrzegliśmy między innymi dalsze plany konkursowe na *Ateneum* w Warszawie.

Z pomiędzy planów tych wyróżnia się nader korzystnie śmiałym zarysem linii, smakiem i wykończeniem ornamentacji plan oznaczony zdaniem: „le dessin c'est la probité de l'art“, który spóźnił się do konkursu.

Jestto praca młodego architekta p. Lewickiego.

* Przyjazd Kossaka stanowczo do czerwca odłożony został.

— Samobójstwo.

Wczoraj odebrał sobie życie ***, urzędnik jednej z władz tutejszych, który dla szerszej społeczności zasłużył się na polu piśmiennictwa ludowego, pod znanymi pseudonimami T. J. Roli i Bożydara Pasiecznika.

Znane dziełko zmarłego: „Ziarnka mądrości“, przekład pożytecznej broszury Emersona i rozpozycie niedawno wydawnictwo książeczek ludowych, dają w nim poznać gorliwego pracownika, któremu nie o choty, ale środków brakło do rozwinięcia pożytecznej działalności dla dobra warstw niższych.

Prace te ogrzane były serdecznym ciepłem i namaszczeniem zdrowo pojętej religijności, trafiającemi najsmadniej do prostych serc i budzącemi w nich szlachetne dążenia.

S. p. ***, obdarzony liczną rodziną, targnął się na życie z rozpaczą i nędzą.

Niech mu lżejszą będzie ta smuga czarnej ziemi, która mogiłę jego pokryje, aniżeli to brzemie czarnych godzin, które przeżył w trosce i niepokoju o szczęście najbliższych sobie istot...

— Od głodowego komitetu na Szlaku otrzymała redakcja *Wieku* następujące pismo:

„Szanowna Redakcjo!
Zapytywany przez redakcję waszą o stan nadesłanej mi dla Szlaka kapusty, donoszę, że niezdrowej kapusty dotąd nie odbierałem. Owszem, kapusta, która nadeszła przed tygodniem, była tak wyborowo dobra, iż się nią urzędnicy niemieccy na dworcu, bez wiedzy i woli mojej towar smakujący, zachwycali. Wszelkie wiadomości innego rodzaju są nieprawdziwe. Serdecznie was pozdrawiam, z wysokim szacunkiem Karol Miarka“.

Umieszczając powyższe pismo, poczuwa się *Wiek* do obowiązku opatrzyć je małym objaśnieniem dla czytelników swoich, nieświadomych „kapuścianej“ sprawy.

Przed dwoma tygodniami — pisze *Wiek* — *Kurjera Warszawskiego* doszły pogłoski, rozsiwane o kapuście, kupowanej na zlecenie redakcji *Kurjera Warszawskiego* i *Wieku*. Przypuszczalne źródło tych pogłosek znajdowało się zapewne w sklepie jakiego kapuścianego Montekiusza, któremu (gdzież by nie ma szlachetnej emulacji!) cierpko było na duszy, że kapusta w tak znacznej partji kupowana jest właśnie u Kapuletów z przeciwka, a nie u niego. Otóż pomimo całej poziomości tych postuchów *Kurjer Warszawski* uważał za właściwe dać kategoryczne zaprzeczenie i wyjaśnienie. Na tem powinno było się skończyć. Ale stało się inaczej. Czy znasz czytelniku pismo czujne, wężące skandal, pławiące się w nim i obryzgujące przedewszystkiem tych, którzy je najdzielniej chłostają? Odgadłeś je, choć go nie wymienimy. Otóż pismo owe, zawoławszy ochryplym głosem: *qui s'excuse, s'accuse!* wzięło się jak zwykle na lewo i dalejże szarpać kapuścianą sprawę, a młotać obelgi i podsuswać insynuacje. A miało to chwilami pozory takiego rzetelnego i dobrodusznego oburzenia, iż pomyśleliśmy sobie: kto wie, może też wypadkiem powiedziało — nie już prawdę, ale bodaj coś przybliżonego? Postanowiliśmy więc przekonać się u źródła dla własnej spokojności, i z prawdziwą przyjemnością dzielimy się z czytelnikami powyżej umieszczoną odpowiedzią, jaką w tej sprawie od p. Karola Miarki otrzymaliśmy“.

— Z Australji...

Misjonarz australski O. Leon Rogalski w liście swym z dnia 5-go września 1879 roku do redakcji czasopisma *Bonus Pastor* donosi, iż polacy w gminie Hilwiver w Australji posiadają kaplicę pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, szkołę i bibliotekę.

Miejscowy nauczyciel irlandzcy do tego stopnia wykształcił się w języku polskim, że uczy czytać, pisać i śpiewać polskich pieśni kościelnych.

Biskup z Adelajdy kilka razy odprawiał mszę św. w kaplicy polskiej, gdzie śpiewano pieśni polskie, oraz poświęcił dwa obrazy: św. Stanisława Kostki, nadesłany z Europy i Matki Boskiej Częstochowskiej...

— Skatink-Rink.

Modna ta w miastach stołecznych zabawa poczyną się przyjmować i na naszym gruncie.

Mówiono nam, iż dzierżawca Doliny szwajcarskiej poczynił już starania, celem urządzenia stosownego terenu w górnym ogrodzie Doliny.

— W potrzebie...

W potrzebie nie przebiera się w środkach.

Jak donosi *Laib. Ztg.*, podczas pożaru, który w tych dniach przy gwałtownym wietrze zniszczył dziesięć domostw w gminie krańskiej Oderberg, gdy się okazał brak wody, mieszkańcy powytaczali beczki z winem i... winem ugasili ogień!

Probatum est.

— Rubryka „skarg rozwodowych“...

Taką miłą i wielce... oryginalną rubrykę wpro-

dził jeden z żywiących się skandalami dzienniczek paryskich.

NB. rubryka ta jest codzien pełną!

— U krawca.

— Chciałbym, żebyś mi pan zrobił garnitur z tego oto materiału...

— I owszem.

Gdy krawiec wziął już miarę, klient rzekł:

— A teraz weź pan miarę na garnitur tego samego kroju, lecz z tej materji...

— Logika...

Ktoś pisząc list do przyjaciela w nieopalonym pokoju, tak się wyraził:

„Nie rozpisuję się obszerniej, bo mi tak mocno dokucza zimno w nogi, iż nie mogę pióra utrzymać...“

— Wypadki.

* Na ulicy Leszno w domu pod nr 65 i 67 Jan A., grawer, pokłócił się z Szymonem C.

Z kłótni wynikła tak zacięta bójka, że pierwszy odgryzł drugiemu koniec wskazującego palca prawej ręki.

Winy pociągnięty został do odpowiedzialności.

* Wczoraj w domu nr 1a przy ulicy Gęsiej zapaliły się sadze w rurze kominowej.

Ogień sami mieszkańcy ugasili.

* W domu pod nr 20a przy ulicy Żelaznej, w mieszkaniu Adama Ch., postawiono na blasze angielskiej kuchni garnek z gotującą się farbą do zaprawiania podłóg.

Farba zapaliła się przy nastąpieniu wybuchu, przyczem Bogumiła Z., wyrobnicza, mocno poparzoną została.

Ogień ugaszono natychmiast.

* Dziś rano w sieni domu nr 5, przy ulicy Wązki Dunaj, znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej, około dwóch miesięcy mieć mogące.

* W domu pod nr 5 przy ulicy Piwnej dziś rano zapaliły się sadze w rurze kominowej.

Ogień mieszkańcy ugasili w zarodku.

* Pożar.

Wczoraj, o godzinie kwadrans na czwartą, w domu pod nr 3 przy ulicy Dzielnej (własność p. Wegmajstra), w podwórzu, w nowobudującej się trzy-piętrowej oficynie wynikł pożar.

Ogień został prawdopodobnie zapuszczony tutaj przez robotników.

Płomienie objęły dach cynkowy, więzania i sufitu dwóch wyższych pięter.

Pomimo energicznego ratunku wyższa część oficyny została znacznie uszkodzoną.

Piętro trzecie i w znacznej części drugie uległy spaleni lub zostały rozebrane.

Płomienie zagrażały sąsiednim zabudowaniom.

Na przyległych i składzie okowity musiano zerwać część dachu.

Przy pożarze nie obyło się bez wypadku.

Żołnierze oddziału pierwszego Cichocki i oddziału czwartego Zalewski zostali pokaleczeni spadającymi deskami.

— 12 (24) marca upływa sześćdziesiąt lat służby w stopniach oficerskich JW. warszawskiego generał-gubernatora i dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojennego generał-adjutanta hr. Kotzebue.

W dniu oznaczonym jw. hrabia przyjmować raczy powinszowania w zamku, o godzinie 11 rano od wszystkich generałów, sztab i ober-oficerów, urzędników dworu, urzędników klasowych zarządu wojskowego i cywilnego i od osób cywilnych. Zjeżdżać się należy o godzinie 10 i pół zrana.

— Do listy dam, które raczyły przyjąć zaproszenie do kwesty wielkotygodniowej przy Grobie Zbawiciela, zamieszczonej w dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera*, przybywają jeszcze:

W szpitalu Dzieciątka Jezus: Pani Maurycowa Zielińska;

W kościele św. Anny: Marja z hr. Przeddzieckich hr. Walewska przyjęła zaproszenie tylko na piątek i to na dochód warsz. Tow. dobroczynności.

W liście delegowanych, wczoraj wydrukowanej czytać należy zamiast Karol Sączocki, Konrad Sączocki

W domu schronienia starców św. Ducha i N. Panny Marji (przy ulicy Przyrynek) delegowanym w sobotę będzie nie dr. Jan, lecz dr. Antoni Lebiadziński.

— Panu R. A. Nie wiemy o co panu chodzi. Zresztą, czyż fakta były nieprawdziwie podane? Przytem nie wiemy z kim mamy polemizować — dwie litery z nazwiska nam nie wystarczają.

Nekrologja.

† Dnia 24 b. m., jako w rocznicę śmierci s. p. Anny z Jabłonoskich Cichockiej, odbędzie się wotywa o godzinie 11-tej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krako

skiem-Przedmieściu, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —6162—
 † W osadzie Koniecpol w dniu 21 b. m. zmarł s. p. Józef Janowski, były obywatel ziemski, przeżywszy lat 102. Pochowanie zwłok odbędzie się w Koniecpolu, w dniu 23 b. m. to jest dziś, o godzinie 4-tej po południu, o czym zawiadamia się niniejszem familję i przyjaciół zmarłego. —6193—
 † W dniu wczorajszym odbyło się nabożeństwo żałobne i pochowanie zwłok s. p. Józefa Nawroczyńskiego, b. archiwisty sądu poprawczego, członka archikonfraternji literackiej, emeryta, o czym nieobecnych krewnych i znajomych zawiadamia się. —6169—
 † S. p. Wincenty Jeleniowski, towarzysz sztuki drukarskiej, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, rozstał się z tym światem dnia 22 marca r. b., przeżywszy lat 28. W smutku pogrzebiona żona z córką, oraz rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła świętej Anny na Krakowskie-Przedmieściu, w dniu 24 b. m., we środę, o godzinie 5-tej po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające.
 † Szanownemu duchowieństwu i wszystkim osobom, które raczyły uczestniczyć przy wyprowadzeniu zwłok na wieczny spoczynek mego Adama Gutowskiego, składam serdeczne podziękowanie.
 Pozostała żona z dziećmi Karolina Gutowska.

—6175—
 † Szanownemu duchowieństwu, a w szczególności Jks. Prospierowi Targońskiemu, oraz wszystkim osobom, które raczyły odprowadzić w dniu wczorajszym zwłoki ukochanej matki naszej s. p. Anny Wnorowskiej na miejsce wiecznego spoczynku, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.
 Budziszewscy z córką i Anna Szajkiewicz z córkami.
 —6216—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× Paryż 21-go marca. — Z Haiti donoszą, iż w dniu 13 lutego zmarł tam Eugeniusz Mirecourt. Zmarły, wydawczy znacznej liczby romansów i dziennik *Les contemporains*, przed dwoma laty przyjął święcenia kapłańskie. Następnie udał się na misję na wyspę Haiti.
 × Paryż 21-go marca. — W Wersalu zmarł ceniony rytmik Edward Girardet.
 × Paryż 21-go marca. — *Gauleis* podaje, iż dominikanin Didon, którego kazania w kościele św. Filipa z Roule i Trójcy św. swoją wolnomyślną i gallikańską tendencją obudziły w pewnych kołach żywe zajęcie, powołany został przez generała swego zakonu do Rzymu dla usprawiedliwienia się z swego zachowania.
 × Tryent 21-go marca. — Z wielką uroczystością odbyła się tu intronizacja księcia biskupa Dellabony. Ludność wiejska napłynęła do miasta obficie. Miasto wieczorem było iluminowane.
 × Bern 21-go marca. — W roku 1879 wyniosły dochody związkowego zarządu pocztowego 15,186,866 franków, rozchodzący 13,146,605, a zatem nadwyżka dochodów wynosi 2,040,261 franków.
 × Londyn 21-go marca. — Tutejsza królewska akademja sztuk pięknych zamierza wkrótce ogłosić zupełny katalog wszystkich, w różnych czasach wystawionych w jej gmachu starych obrazów i innych dzieł sztuki.
 × Londyn 21-go marca. — Według depeszy z Capetown do *Timesa*, kradzież diamentów popełnioną została w kurjeńskim idącym z Kimberley; diamenty oceniono na 30 do 50,000 funtów szterlingów.
 × Getynga 21-go marca. — W tych dniach odbył się tu pojedynek pomiędzy referendarjuszem p. Liezmannem a studentem prawa Kriegerem. Ostatni wskutek otrzymanej w pierś rany zakończył życie. Liezmana aresztowano.
 × Berlin 21-go marca. — W wóz drzew, owoców i nasion pochodzących z zagranicy, według urzędowego zawiadomienia, został wzbroniony do wszystkich prowincyj Turcji.
 × Berlin 21-go marca. — Kancelarz państwa zawiadamia, wania przepisanych egzaminów, udzieloną została aprobacja w godności lekarza.
 × Kolonja 21-go marca. — W ubiegłym tygodniu dany tu był koncert pod kierunkiem Karola Gounoda, składający się z jego wyłącznie kompozycji.
 × Kraków 21-go marca. — Rada budowniczy Möser, nadzorca Gross i kilku urzędników objęddają dotknięty powodzią obwód tarnobrzeński, dla obliczenia strat spowodowanych wylewem.
 × Peszt 21-go marca. — W tych dniach spłonęła prawie do szczytu cała miejscowość Benkoes. Pastwą płomieni stało się 52 domów z sąsiednimi budynkami. 45 osób ciężko zostało poparzone. Oprócz tego spłonęło 22 sztuk bydła rogatego, wiele koni, świń i drobnych zwierząt domowych.
 × Jassy 21-go marca. — Wczoraj o godzinie wpół do czwartej rano dało się tu usłyszeć niezwykle gwałtowne trzęsienie ziemi.
 × Tambow 21-go marca. — W Kozłowie wystąpiono ze skargą o sprzeniewierzenie sumy 600,000 rs. przeciw dyrektorowi i członkom miejskiego banku.

Przegląd polityczny.

Święta wielkanocne, jak to zwykle bywa — powstrzymują akcję dyplomatyczną i parlamentarną we wszystkich krajach Europy.
 Z tego też względu, materiały polityczne, podany w ostatnich telegramach i dziennikach, nie przedstawia nie tak bardzo zajmującego i nowego.
 Rada państwa w Wiedniu została na czas feijj świątecznych zamknięta; członkowie parlamentu rozjechali się po większej części do domów a na odjeździe podali im gazety niemieckie pogłoskę o rzekomem przesileniu gabinetu, które w krótkim przeciągu czasu ma się ujawnić. *Presse* bardzo stanow-

czo występuje przeciwko powyższym wieściom, zwracając uwagę sensacyjnych reporterów, że niema żadnego powodu do zmian w ministerjum; przed kilkoma zaledwie dniami parlament dał zupełne votum zaufania rządowi, przyzwalając na kredyt 20 milionów guldenów. Wszystkie stronnictwa, za i przeciw głosujące w tej sprawie, stanęły przychylnie po stronie rządu i jego polityczną zasadę aprobowaly, jakkolwiek ci i owi obiektywnie z wnioskami gabinetu zgodzić się nie mogli.

Wspomniany dziennik zarzuca partji federalistyczno-klerykalnej umyślny alarm w tej sprawie i powiada, że cześci i polacy trzymają rząd w szachu bezustannie, odgrajając się przy każdej sposobności cofnięciem owej większości jaką przedstawiają.

Otóż wszystkie pogłoski, tyczące się zmian w gabinetcie Taaffego, odnosi *Presse* do tendencyjnej taktyki stronnictwa, któreby rada była obalić dzisiejszy rząd i zagarnąć w nim całą władzę dla siebie.

Wkrótce powinniśmy się dowiedzieć, jakim skutkiem owe agitacje zakulisowe uwieńczzone zostaną i czego się po nich spodziewać należy.

W parlamencie włoskim równowaga jeszcze nie została przywróconą; jakkolwiek Izba nie przyjęła dymisji prezesa Fariniego, do nowych wyborów przyjść będzie musiało, gdyż dotychczasowy przez stanowczo zapowiedział, iż swojej godności przekaże się i dalej Izbie deputowanych przewodniczyć nie chce. Termin wyborów prawdopodobnie po świętach dopiero oznaczonym zostanie.

Wiener Abendpost obsypuje pochwałami Cairolego i Depretisa za ich ostatnie przemówienia, które już w telegraficznym streszczeniu bardzo dobre wrażenie zrobić miały na opinię publiczną w Austrii, a w dosłownym tekście jeszcze bardziej wrażenie to spotęgowały. Sytuacja została wyjaśnioną; czy na długo, to inna kwestja.

Gabinet Freycineta ciągle zajmuje się sprawą stowarzyszeń niesankcjonowanych, i rozważa: czy wypędzić jezuitów, czy innemi środkami wyrzucić nacisk na stronnictwa opozycyjne. Według *Nationalu*, rząd zamierza oprzeć się na dekrecie z 3 Messidora r. XII i wezwać kongregacje wszelkie przez państwo niepotwierdzone do przedstawienia swoich statutów.

Jeżeli zbadanie takowych wykaże jakieś szczególniejsze szkopyły, gabinet prawnie rozwiąże kongregacje. Statystyczne wykazy rządowe świadczą, iż stowarzyszenia, które takiej kontroli państwowej podlegać mają, liczą 7444 członków i 14,000 członkiń, czyli razem 21,447 osob. Nowozamianowany poseł republiki francuskiej przy dworze papieskim p. Desprez umyślnie odroczył o kilka dni swój wyjazd do Rzymu, wyczekując postanowienia rządu i rozstrzygnięcia stanowczego powyższej kwestji.

Dzienniki berlińskie zapowiadają zamianowanie kardynała Hohenlohe posłem niemieckim przy Watykanie; już za Piusa IX-go proponowano raz tego kandydata, ale poprzednik Leona, XIII nie chciał się zgodzić na jego nominację. Dziś zaś, po tak niespodziewanym zwrocie w kierunku ugodowym, jaki się w polityce kurji rzymskiej objawił, być może, iż zamianowanie kardynała Hohenlohe reprezentantem rządu niemieckiego przy dworze papieskim przyjdzie do skutku. W każdym razie jest to dotychczas tylko pogłoska.

Pismo Ojca świętego, wystosowane do kolońskiego biskupa Melcherza, wywołało dwójakie wrażenie w obozie klerykalnym. Jedni nie widzą korzyści i potrzeby w takim ustępstwie i wyrażają zdanie swe całkiem otwarcie; drudzy godzą się z wyższą wolą bez szemrania i nie tracą nadziei w wspaniałomyślność ks. Bismarcka.

Deutsche Reichszeitung, dziennik ultramontański, nie kryje wcale swego niezadowolenia z takiego obrotu rzeczy i powiada, że ci, którzy „jęczeli o pokój“, będą go wreszcie mieli, ale ten pokój będzie raczej zawieszeniem broni, jak to sam ks. kancelarz powiedział. *Germania* zaleca swoim kolegom w prasie i współwyznawcom rozważę i takt, aby nie zepsuć sprawy, która bądź-cobądź wszedłszy na drogę kompromisu weszła na drogę dobrą, bo do zakończenia sporu i do pokoju wiodącą.

Za przykładem biskupów czeskich poszli biskupi salzburscy w Austrii i wystosowali memoriał do ministra oświaty publicznej, żądając w skromniejszej formie, niżeli ich poprzednicy — przywrócenia w szkołach wpływu duchownego. Jeszcze w r. 1876 episkopat salzburski występował do Rządu z tą samą pretensją, ale wówczas p. Stremayr odsunął ją *ad acta*, obecnie zaś jego następcą i spadkobiercą br. Conrad zapewne to samo uczyni, co z memoriałem biskupów czeskich.

Dzienniki austriackie zajadłe rzuciły się na Gladstona za jego wycieczki przeciw Austrii, które bądź co bądź są za namiętne i politycznego taktu pozbawione. Dyplomata angielski obrzuca Austrię zarzutami, że nigdy nie dla sprawy wolności i swobody innych narodów nie zrobiła, że gnębiła Włochy, sprzeciwiała się zjednoczeniu Niemiec, przeszkadzała

zorganizowaniu się Belgji, palcem nie ruszyła na korzyść odżywienia i ukonstytuowania Grecji.

Słowem, powiada mówca, na karcie całego świata niema jednego miejsca, któreby można wskazać i powiedzieć: „ot, tutaj Austrija dobrze zrobiła“. Na kongresie berlińskim ostatecznie sprzeciwiała się rozszerzeniu swobód. Nie można powiedzieć aby ten obraz nakieślony był *sine ira et studio*; jest w nim za dużo czarnych kolarów, a przecież nie taki djabeł straszny jak go malują i dzienniki austriackie mają słusność, wzywając zaperzonego staruszka do porządku.

O postanowieniach co do faktycznego odwołania posła rosyjskiego z Paryża krąży rozmaite teraz wieści; jedni utrzymują, że ks. Orłow nie powróci już na swoje stanowisko i prawdopodobnie stosunki dyplomatyczne ukształtują się tak, jak było za czasów Ludwika Filipa, gdy przez lat kilka nie było przy dworze francuskim ambasadora. Inne zaś zapewniają, iż ks. Orłow nie cofnie swych listów wierzitelnych i po dłuższym urlopie powróci znów do swych obowiązków, które czasowo pełnić będzie jako zastępca hr. Kapnist.

Krąży też pogłoski, iż dotychczasowy poseł rosyjski wycofać się zamierza zupełnie z urzędu i osiedzie w Paryżu, gdzie ma posiadłość swoją, jako prywatysta.

Pol. Corr. zaprzecza wieściom, jakoby Rosja zagroziła Porcie zerwaniem stosunków dyplomatycznych na wypadek, gdyby zabójca pułkownika Komarowa nie został ukarany.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 23-go. — *Prawo Wiest* donosi: Z powodu dnia urodzin cesarza niemieckiego odbył się wczoraj w pałacu zimowym obiad galowy, podczas którego Najjaśniejszy Pan, wznosząc toast na cześć cesarza Wilhelma, miał następującą przemowę w języku francuzkim: Jego Cesarzka Mość Cesarz i Król, którego urodziny mamy dziś szczęście uroczysto obchodzić, dał Mi z powodu jubileuszu mego nowy dowód swej dawnej i stałej przyjaźni, nadesławszy mi dwa listy: jeden urzędowy, który pospieszyłem publicznie ogłosić, drugi zaś prywatny. Listy te głęboko mnie wzruszyły. I ja również żywię uczucia i nadzieje wyrażone w listach i liczę zupełnie na utrzymanie i wzmocnienie stosunków, które więcej niż stulecie łączą nasze narody, ku zobopólnej korzyści i pomyślności. Piję za pomyślność Cesarza i Króla mego najlepszego przyjaciela, niech Bóg go uchroni i dozwoli mu w radości i szczęściu obchodzić jeszcze przez długie lata rocznicę urodzin.

Rzym 23-go. — Cesarz austriacki wyraził się wobec posła włoskiego z uznaniem o ostatnich mowach Cairolego w parlamencie włoskim.

Białogród 22-go. — Jeden z pełnomocników serbskich wrócił z Wiednia i przywiózł egzemplarz projektu konwencji. Akt ten ma być rozpoznawany na radzie ministerjalnej, a w razie przyjęcia, co jest więcej niż prawdopodobnem, rozpoczyna się natychmiast układy z starającymi się o koncesję.

Konstantynopol 22-go. — Rada ministerjalna na dwóch posiedzeniach nadzwyczajnych obradowała nad żądaniem Czarnogóra w sprawie regulacji granic. Rada uważa ustąpienie okręgu Hum za niemożliwe, co się zaś tyczy innych terytorjów porozumienie prawdopodobnie wkrótce nastąpi.

S Z A R A D A.

Druza trzecia, dobrze *piersze*, czem zdrowie dla ludzi, *Caly* chcą go przywrócić, oszukuje — ludzi.
 (Znaczenie zeszłego zadania: *Sqd*.)

— Najlepsze gatunki świeżej herbaty w cenie od rs. 1 kop. 20 do rs. 3 za funt, a w szczególności wyborny gatunek Carskiej Bukiet po rs. 2, odznaczający się bardzo przyjemnym smakiem i aromatem, poleca specjalny skład herbaty M. Muszkata przy ul. Senatorskiej nr 16. Na prowincji można nabyć we wszystkich znaczniejszych handlach. —3583—3—6

Zakład naukowo-rzemieślniczy DLA KOBIET

15 Bracka 15
 przyjmuje UCZENNICE tak przychodnie jak i z zupełnem utrzymaniem, oraz SUKNIE i OKRYCIA do roboty. —3629—6—6

— Pani M. Galati, właścicielka magazynu bielizny i ubiorów dzieciennych przy ulicy Czystej nr 6, wyjechała do Paryża, w celu zaopatrzenia magazynu w nowości sezonu wiosennego i letniego; niezależnie zaś od tego, powiększa swój zakład przez zaprowadzenie kapeluszy damskich i dzieciennych
 3—4 —5181—

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

Miły kolego! Przyjaźń szczerą, jak i prawdę w ogóle wiele bym ceniał; z którego powodu nie sprzeniewierzę ci, co ich wzmaga.

Proszę we wtorek i środę o godzinie 6-iej, dla porozumienia się, przy czem otwarcie dodam: weale nie wyrzekam się, ale i nie nadstreczę.

z-M; -6183-

OD LEZNIICY 2-giej.

Senatorska, dom przechodni Rezlera zwany. Oprócz dawniejszego składu lecznicy, przyjmują w lecznicy 2-giej następujący lekarze: od 10-11 codziennie dr Gajkiewicz, z chorobami wewnętrznymi, od 10-11 we wtorki i piątki, dr Borysowicz, z chorobami kobiecemi, od 10-11 dr Nenci, z chorobami organów moczopłciowych, w poniedziałki, środy i soboty mężczyźni—w niedziele i czwartki kobiet.

-5637-4-12

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd, d. 22 Marca 1880 r.

Boldyrew, pólkownik z Rawy; Piwnicki Stanisław, ob. z wsi Kikol; Hr. Jezierski Franciszek, ob. z wsi Sobol; Kelerman Herman, komisarz handlowy z Moskwy; Gromakowski Mikołaj, nauczyciel z Piotrkowa; Gromakowska Katarzyna, żona nauczyc. z Piotrkowa; Michailow Włodzimierz, pólkownik z Góry Kalwarii; Michailow Nadzieja, żona pólkownika z Góry Kalwarii; Kolow Wasili, generał major z Łomży; Hertz Markus, ob. z Petersburga; Hertz Natalia, ob. z Petersburga; Zollikofer Otto, ob. z Petersburga; Zollikofer Otto, ob. z Petersburga; v. Suberzycki Wacław, ob. z Zadziwia; Hr. Mięczyński Jerzy, ob. z gminy Czarne.

Sala licytacyjna prywatna, Miodowa Nr 11-13.

Nieustająca wystawa, sprzedaż i przyjmowanie dzieł, sztuk i przedmiotów codziennych potrzeb. Otwarta codziennie od 9-tej do 4-tej, a w Niedziele i Święta od 12-tej do 3-ciej po południu. Wejście bezpłatne! Licytacja co Wtorek i Piątek od godz. 12-tej. n34-80-2408

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych Józefa Ungra, otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasieńskiego. 95-0-22669

Wystawa Obrazów Starożytnych, w pałacu Brühlowskim, otwarta codziennie od godziny 11 rano do 4 po południu. — Wejście: tak w dnie powszednie jak w Niedziele i Święta kop. 15, Katalogi po kop. 10

Wystawa Odlewów Gipsowych z żywych osób Dra Levittoux, obok Wystawy Obrazów Ungra przy ulicy Niecałej. — Otwarta codziennie od 10 do 5. Wejście kop. 30. We czwartki wyłącznie dla dam.

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się OBIADY od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50, oraz Obiady postne w Środy, Piątki i Soboty po rs. 1 i rs. 2.

w Restauracji S. Zięciakiewicza, Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro. k-3800-23-30

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta: Dnia 24, t. j. w Środę: Kapuśniak; śledź i kartofle.

DLA DAM:

Łażnia 60 kop. Przesznic 25 kop. W abonamencie: 40 kop. 20 kop. Wanny po 30 kop. (2 złote) DIANA KAPIELE 9. Chmielna 9, obok Nowego-Swiata. k-5816-5-6

Do sprzedania:

Kozeta, 2 Fotele i Stół, mahoniowe, szafianem kryte; czystem włosom wystlane, za bardzo przystępną cenę, oraz Serweta dywanowa i Kołnierzyk duży z tuncaków, prawie nowe. — Wiadomość: ulica Żorawia Nr 5 i mieszkania 6. n1-1-6190

Na nadchodzące święta Wielkanocne polecamy nasz skład obficie zaopatrzony we wszelkie gatunki win Węgierskich w cenie od rs. 3, za garniec. Zwracamy szczególną uwagę na nasze chlebniki znane ze swej dobroci i przyjemnego smaku, garniec po rs. 4 kop. 50 i wyżej.

Polecamy również wszelkie gatunki win Bordojskich, Burgundzkich, Hiszpańskich, Reńskich oraz Szampańskich i likierów zagranicznych. Jean Stiff et fils sr., Długa nr 45, wprost Nalewek. -6-8-5265-

TEATR WIELKI

Dziś: Miłość ubogiego młodzieńca. Jutro: Rigoletto (ab. A nr 2).

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś: Śluby panieńskie.—Stary jegomość. Jutro: Wielki człowiek do małych interesów.

Wysokość wody na rz. Wisle pod Warszawą st. 4 c. 3.

- Dzisiaj rano zimna st. 3 w południe zimna st. 1.

Koronki ruskie,

przesyłane w komis, nadeszły w wielkiej ilości tak do ubierania najwytworniejszych sukien, jakoteż do najsłabszych potrzeb bielizny. Są również koronki czarne jedwabne i niciane kolorowe—wszystkie gatunki roboty ręcznej. Nadesłana jest także w komis Herbata Kjachtyńska. Biorąc w większej ilości odstępujemy rabat. Ulica Mazowiecka Nr 11 domu, mieszkania 2, na parterze w bramie.—Tamże nadesłano GROSZEK zielony w bardzo wysokim gatunku a niskiej cenie. -21536-



FORTEPIAN

do sprzedania przy ulicy Zakroczymskiej, u Ober-Konduktora Dulorens, Nr d. 3, m. 13. k-6222-1-4

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 6 oktavach, krótki, w dobrym stanie, za Rs. 50, oraz Maszyna do szycia nożna, zupełnie nowa, Singera, za Rs. 50.—Bieleńska Nr 12, mieszkania 20. n1-2-6178-

Do sprzedania



FORTEPIAN

o 6 i pół oktavach, w dobrym stanie, fabryki Kralla i Seidlera.—Ulica Przejazd Nr 9, mieszkania 4, drugie piętro od frontu. k-5658-3-3

SUKNIA POPIELATA

kanansowa, nie noszona, modnie zrobiona, jest do sprzedania za cenę przystępną.—Podwał Nr 24, 1-sze piętro, mieszkania Nr 10 w oficynie. n1-2-6181-

Bardzo tanio!

Szafa do sukien, kozetka, stół jadalny, sprzęty kuchenne i gospodarskie. — Ulica Aleksandra Nr domu 15, mieszkania 8. n1-3-6154-

W domu przy ulicy Elektoalnej pod Nr 22, jest do sprzedania

Obuwie Męskie i Damskie,

w dobrym gatunku. — Wiadomość u stróża tegoż domu. n1-2-6152-

Akuszerka Węglińska,

Pańska Nr 5, przyjmuje chore na czas odbycia słabości, w osobnych i elegancko urządzonych pokojach, zachowuje ścisłą dyskrecję. k-3960-12-30

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

rozległości blisko 13 włók, odległy 12 wiorst od stacji kolei żelaznej. W 1/2 części ziemia pszenna, reszta dobra żytnia i laski. Ogrodu owocowego pięknego 4 morgi. Majątek bez służebności i nieużytków. — Bliższych szczegółów powziąć można w Składzie Materjałów Aptecznych W-go E. Krupskiego, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51. k-5249-5-6

Ōwies do siewu,

Nasionie Buraków Pastewnych, po niskiej cenie, i Worki Angielskie, otrzymane z Domu Handlowy na Pradze, ulica Namieśnikowska Nr 380. k-5562-4-6

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15. Odznacza się pięknym i zręcznym krojem, oraz cenami niskimi, tak w gotowej jak i obstalowanej robocie—korzystny więc dla każdego tak pod względem wytwornego gustu jak i najprzystępniejszego rachunku. n-5895-3-6

Wielki wybór

ZEGARKÓW

Genewskich, Freiburskich, REGULATORÓW, Zegarów Paryzkich, SZKATUŁEK GRAJĄCYCH z fabryki Mornond freres i Dewizek z trwałej kompozycji, po cenach umiarkowanych, poleca WIRONIECKI, Zegarmistrz przy ulicy Czystej, naprzeciw Hotelu Europejskiego. Reparaacje i obojętnością z poroczeniem. W Niedziele i Święta zakład zamknięty. k-3805-4-6

Warszawski Dom Zdrowia 6. Szpitalna 6.

Istniejący pod nazwą powyższą zakład leczniczy, przeznaczony jest dla stalego pomieszczenia chorych dotkniętych cierpieniami wszelkiego rodzaju, jak również kobiet spodziewających się słabości. Wrazie potrzeby, zupełna tajemnica zapewniona chorem zostaje. Zakład mieści się w umyślnie w tym celu zbudowanej i urządzonej posesji, otoczonej ogrodem. Pokoje dla każdego chorego są oddzielne. Leczeniem chorych zajmują się podpisani właściciele zakładu. Na żądanie chorych, do porad wzywani są lekarze do Zakładu nienależący.

O warunkach pomieszczenia i pobytu w zakładzie, dowiedzieć się można na miejscu, lub u jednego z podpisanych lekarzy zakładu. Ci ostatni udzielają też informacji listowych.

J. Brzeziński (Mazowiecka Nr 10), K. Dobrski (Królewska Nr 6), J. Gutwein (Plac Grzybowski Nr 10), A. Thieme (Marszałkowska Nr 38). k-26621-13-36

Ogrody, parki i plany,

na najmodniejsze wzory ogrodowe, zakładanie szkółek i prowadzenie drzew owocowych, plantacje według ulubionego obecnie francuskiego systemu, wykonywa starannie biegły ogrodnik Frydrych Köhler.

Adresa przyjmuje Warszaw. agent. ogłoszeń w Warszawie, Senatorska Nr 22, pod liter. F. K. 1000. k5-10-5381-

Maison Phenix.

Specjalny Zakład form i modeli papierowych Paryzkich, ul. Niecała Nr 6. Pierwszy w Warszawie, przez bezpośrednie stosunki z Paryżem, posiada ciągle najwykwintniejsze Żurnale, oraz modele Sukien i Okryć dla Dam i dzieci, Suknie z materjałów krają się tu także i fastrygują. Lekcje kroju udzielają się na bardzo przystępnym warunkach, metoda ułatwiona i praktyczna, szczególnie dla zakładów krawieckich. k10-26-706-

Są do sprzedania

2 Pinczery,

pieski, jeden biały, drugi kawowy; od Tamki 3-ci dom, Sołec Nr 87. n1-2-6206-

Dentysta S. Rotheim leczy choroby zębów i dziąseł, plombuje i wstawia zęby sztuczne na kanczuku, na siatce metalowej i złocie; przyjmuje od 10 rano do 6 po południu. Królewska nr 37. 4888-4-6

CENY ZBOŻA.

Table with 2 columns: Grain type and Price. Includes items like Pszenica, Żyto, Jęczmień, Owies, Groch, Gryka, Kasza jaglana.

KRAWATY

najnowsze i Szpilki do krawatów, w znacznym wyborze, nadeszły do Magazynu M. WIERZBOWSKIEJ, przy ulicy Wierzbowej Nr 2. k-6223-1-0

Kuchmistrz.

Pełniąc stale obowiązki kuchmistrza w znakomitym domu na wsi, przybyłem na niejaki czas do Warszawy i podejmuję się urządzać wystawnych obiadów, kolacji, zastaw na święta Wielkanocne i t. p., w domach prywatnych, z własnej woli wydzieleni na miejscu provizji.

Wiadomość u J. Snowackiego, restauratora w Resursie Kupieckiej, Senatorska Nr 26. Stanisław Krzyżanowski. n-5805-3-3

Z kapitałem rs. 12,000, życzę wejść do

WSPÓŁKI

Człowiek młody, znający polski, ruski, francuski i niemiecki język, i posiadający wykształcenie kupieckie. Oferty bez pośrednictwa z wyszczególnieniem interesu, uprasza się złożyć w Redakcji Kurjera pod lit. L. P. 44. k-5584-3-3

Wykształcona młoda Osoba,

Niemka rodem, władająca poprawnie językiem niemieckim i polskim, poszukuje konwersacji na kilka godzin dziennie.—Polecenia dobre, wymagania skromne.—Oferty: Chmielna Nr 39, mieszkania 3. k-6048-2-3

Kolonja Szlachecka

w okolicy w lasy obfitującej, do sprzedania położone przy pierwszorzędnym trakcie pocztowym, od stacji pocztowej wiorst czterech i tyleż od stacji drogi żelaznej, na osiemnastym wiorście od Warszawy. Rozległość morgów 22, w tem 5 morgów lasu, dom mieszkalny porządnym o 4-ch pokojach świeżo wyklejony, oddzielnie kuchnia i zabudowania gospodarskie, dom i ogród ładnie oształtowane. — Wiadomość: Senatorska Nr 18, u właściciela domu. n1-3-6150-

Mieszkanie

zmeblami, może być z fortepianem.—Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 7, mieszkania 6. n1-3-6188-

Na 5 miesięcy letnich, od 1-go Maja do 1-go Października r. b., odnajmuje się za cenę umiarkowaną

Mieszkanie złożone z 4-ch pokoi,

przedpokojem i kuchnią, z całym umeblowaniem, położone na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Bieleńskiej Nr 4, w domu pp. Kanonczek.—Wiadomość na miejscu. k-5736-3-6

ZGUBIONO

Dnia 22 Marca przechodząc ulicami: placem Grzybowskim, Bagnem, Świętokrzyską, Marszałkowską ku ogrodowi Saskiemu, zgubiono Kołczyk złoty z amuletem.—Uprasza się łaskawego znaleźć o zwrot tablonego placu, za nagrodą. k-6211-1-1

Obraz wystawiony będzie tylko do 30 Marca r. b.
W Salonie Sztuk Pięknych Józefa Ungra
 przy ulicy Niecałej, w domu hr. Krasińskiego, na 1-szem piętrze,
 wystawiony został obraz

Jana Matejki

„Zjazd Królów Jagiellonów z Cesarzem Maksymilianem pod Wiedniem.”

Objaśnienia do obrazu po kop. 5.—Katalogi po kop. 2½, do nabycia w kasie.
 Wystawa otwarta codziennie niewyłączając świąt i niedziel od godziny 10 rano do 5½, po południu; cena wejścia kop. 7½, we czwartki kop. 15. **Wieczorem przy oświetleniu elektrycznym** od godziny 6¼, do 9¼, cena wejścia kop. 15, we czwartki kop. 30.

Obraz wystawiony będzie tylko do 30 Marca r. b.

k-6148-1-3

Olej naftowy i Smary

k-6110-1-2

Towarzystwa eksploatacji odpadków nafty **M. A. Pastuchowa**
 i **A. L. Frotowa** w Petersburgu, ulica Nowa Nr 4, poleca

I. OLEJE NAFTOWE.

- Nr 1. Do maszyn parowych, średnich warsztatów roboczych i maszyn rolniczych. Wydatek przy użyciu racjonalnym mniejszy jest od oleju drzewnego.
- Nr 2. Do wielkich maszyn parowych, ciężkich warsztatów, młynów, wodociągów. Wydatek również mniejszy od drzewnego.
- Nr 3. Do bardzo ciężkich warsztatów, kranów, osi, wagonów. Wydatek znacznie mniejszy od wszelkich innych smarów.

II. SMARY NAFTOWE.

- Nr 1. Do smarowania wyrobów skórzanych, dobrze przenika przez skórę i czyni takową mięką przy wszelkich temperaturach, zachowując giętkość przy najniższych nawet mrozach.
 - Nr 2. Jest tem samym co i Nr 1, z przymieszką 2% krezotolu; przymieszka ta jest dla skóry nie szkodliwa. Do smarowania wyrobów skórzanych, znajdujących się na składach i spichrzach.
 - Nr 3. Zupełnie przezroczysty, do smarowania naczyń stalowych i żelaznych, broni palnej i siecznej, instrumentów i t. p., dla zabezpieczenia przed rdzą.
 - Nr 4. Twardszy od poprzednich. Używany do smar. osi wagonów, powozów, kół zęb. do cylindrów par. i w ogóle w miejsce sadła mięsnego i wieprzowego.
- Oleje i smary naftowe, zyskały najpochlebniejszą opinię przysięgłych chemików handlowych Dr. D. Ulexa i G. Gilberta w Hamburgu.**
 Reprezentantem na Warszawę i Królestwo jest **Józef Lipszyc**, w Warszawie, ul. Zabia Nr 1, który udziela na żądanie, cenniki, broszury, informacje gratis i franco.

JÓZEF SZTENGEL.

FABRYKA

Biszkoptów Angielskich

J. SZTENGEL,

Marszałkowska Nr 62, obok domu W-go Blocha,

poleca na nadchodzące Święta: Cukry deserowe w znacznym wyborze i Karmelki w rozmaitych gatunkach, jako też znane za swej dobroci Baby, Torty i Mazurki, Kwiaty, Maczki różnokolorowe do ubierania ciast, Drożdże prawdziwe wiedeńskie, Masę migdałową i orzechową.—Wielki wybór Ciastek drobnych funtowych i Biszkoptów Angielskich.

k-5542-5-8

CUKRY, BABY, TORTY

Na Święta Wielkanocne

poleca

CUKIERNIA

przy ulicy Miodowej Nr 10, wprost Sądu Okręgowego

Tak jak corocznie **Babki** słynne z swej dobroci, **Placki** z migdałami, z makiem, z zacierkami, z serem i **Mazurki**, **Torty**, **Cukierki deserowe**, **Kwiaty** do ubierania, **Wanilia** w laskach po 20 kop. i tłuczona w pudełkach po 20 kop., **Cekata** po 75 kop., **Skórki pomarańczowe** funt po 50 kop., **Massa migdałowa** funt 60 kop., **Orzechowa** funt 50 kop., **lukier** po 40 kop., oraz **Wielki wybór Bombonierek** zagranicznych; **Czekolada** i **Fralinki** Wedla.

Z szacunkiem

A. BIEŁOWICKI.

PERSON.

Mydła toaletowe,

Perfumy,

Kosmetyki.

WARSZAWA,

Bieleńska Nr 2.

k15-15-1456-

Zawiadaniem Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta Wielkanocne, w piekarni mojej, egzystującej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w pałacu Karasia, wypiekane będą jak corocznie

Baby i Placki

w najlepszym gatunku, których sprzedaż odbywać się będzie przy pomienionej piekarni, oraz w Skleпах własnych;

1-szy przy ulicy Nowy-Swiat i róg Chmielnej Nr 1259B;

2-gi przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 415, dom J. W. Stanisława hr. Potockiego.

— Z czem poleca się **J. Artzt.**

k2-3-6118-

Przyjmują się

Pończochy do nadrabiania,

oraz wszelkie inne obśtaunki po cenach umiarkowanych, z materiałów trwałych, używanych do ręcznej roboty.—**Marjańska** Nr 4.

k-3085-6-6

DO MAGAZYNU
N. S. Brüner & Comp.
 w Hotelu Europejskim,
 nadszedł wielki wybór
Jajek Wielkanocnych,
 od najtańszych do najwykwintniejszych.
 k-6195-1-3

W Ogrodzie
 po-Kapucyńskim
 (Miodowa Nr 5).

ORANŻERJA zaopatrzona w kwitnące kwiaty; rośliny ozdobne wypożyczam stosownie do życzeń; przyjmuję też zamówienia na **Sukiety i Wieniec**, a wszystko niedrogo. Dobrowolne Hyacenty (po k. 20 i 25 szt.), Azalea, Tulipany, Fijolki, Konwalie i wiele innych, także nabyć można, a z powodu oddalonych ogrodów od tego punktu, dla dogodności Szanownych Osób życzących mieć przesadzane **KWIATY**, przysposobiłem sporo ziemi do takowych przesadzeń.—**Wchód korytarzem kościelnym od Miodowej.** d-4798-4-4

DO MAGAZYNU
N. S. Brüner & Comp.
 w Hotelu Europejskim,
 nadszedł wielki wybór
Żerandoli, Kandelabrow i Świeczników
Brazowych,
 od najtańszych do najwykwintniejszych.
 d-6196-1-3

Zawiadamiam Szanowną Publiczność,
 że na nadchodzące Święta Wielkanocne, w piekarni mojej przy ulicy Nowy-Swiat Nr 4, wypiekane będą **Baby i Placki** w najlepszym gatunku, oraz **Chleb** kwaśno-słodki do święcenia.—**M. Thiel.**
 k1-2-6208-

Potrzebny jest na wies do kawalera dobrze rekomendowany

Kucharz lub Kuchta
 w dobrych kuchniach wyuczony.—**Włodzimierska** Nr 12, u szwajcara. k1-2-6172-

Sposób do utrzymania.

Do wydzierżawienia od św. Jana Lokal, na **Chambres garnies**, składający się z jedenastu pokoi, kuchni, klozetów, zlewów; również Sklepy na różne handlowe interesy, także różne Lokale od 3-eh do 10 pokoi, ze wszelkimi wygodami i możliwą elegancją; pierwszy dom za Nowozielną, ulica Zielna Nr 31.
 k1-2-6168-

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Utrzymująca Mleczarnia przy ulicy Niecałej, w domu Nr 3, ma honor donieść zaszczycającej ją dotąd swem zaufaniem Publiczności, że pomimo czasowego usunięcia z miejscowej obory krów, **Zakład Mleczny** i nadal bez przerwy zaopatrywany jest codziennie w świeży i wyborowy nabiał z pobliskich zamiejskich obór, tak, że w każdym czasie dostać można świeżego mleka, śmietanki kremowej, śmietany i masła, po zwykłych dotychczasowych cenach, a po upływie terminu kwarantanny, krowy napowrót wprowadzone będą.

P. S. Na nadchodzące Święta Wielkanocne, przyjmują się zamówienia na wszelkie produkty powyższego nabiału, jako też Ciasta, codziennie świeżo wypiekane po cenie umiarkowanej. k-6185-1-2

Litograf-drukarz,
 który pracował w większych zakładach litograficznych za granicą, poszukuje miejsca w Warszawie. Życzący mieć takowe, raczą złożyć adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. K. k-6253 1-2

Wdowa

z prowincji, w średnim wieku, pochodzenia i wykształcenia wyższego, i z muzyką wyższą, pragnie się umieszczyć w charakterze zastępienia **Matki** dzieciom, i gospodyni domu, a jako w tem praktyczna, udowodnić może nader chlubnymi rekomendacjami piśmiennymi i ustnymi.—Adres **Nowy-Swiat** Nr 53, w dziedzinie, pierwsza sieni na prawo, 2-gie piętro, Nr 10 drzwi. k-5415-3-3

Jest do sprzedania
 na 17 wiorście od Warszawy

KOLONJA,

za rs. 600, składająca się z 6 mórg gruntu, o 3 wiorsty od kolei Terespolskiej stacji Miłosna.—**Wiadomość** przy ulicy Senatorskiej Nr 20, mieszkania 7, bez pośrednictwa osób trzecich. d-6158-2-3

HANDEL WIN
 pod nazwą
„PIWNICE MEDOKSKIE”,
 Hotel Saski Nr 625, w 1-m dziedzinie od ulicy Koziej, wprost wznoszącej się oficyny.
 Mam zaszczyt zawiadomić, iż handel mój znacznie zaopatrzony jest w najdobrowsze gatunki prawdziwie oryginalnych, Francuzkich, Hiszpańskich, Burgundzkich tak czerwonych jako i białych Win, oraz oryginalne: Arak, Koniak, Grande pine Champagne i Likier zagraniczny l'Ermit de Bordeaux z prawem wyłącznej sprzedaży.—**Zamówienia** w miejscu i na prowincję przyjmują się. Biorącym w znaczniejszych ilościach i handlującym ustępuję rabat. **Cena Win** od 50 kop. butelka. Z czem z powodu **nadchodzących Świąt** polecam się względem Szanownej Publiczności.—**Mieczysław Popławski.**
 k2-3-6112-

PETERSBURSKI MAGAZYN
 Nowy-Swiat wprost Kopernika,
 otrzymał:
NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE,
 Wielki wybór najrozmaitszych **JAJ** Paryżkiego wyrobu jako podarunek dla dorosłych, oraz krajowego wyrobu z różnemi podarunkami dla dzieci, od 3 kop. za sztukę.
FARBY do jaj kop. 10.
Świeży transport Kretonów, z najpiękniejszych ruskich fabryk, Szlafroki, Halki i dzieciinne ubrania w wielkim wyborze z najlepszych Kretonów.
 k-5772-3-3

Piwo i Porter!

Podaje się do wiadomości publicznej, że na Święta Wielkanocne są już przygotowane wielkie zapasy wystawego piwa jnz lagrowego, w różnych gatunkach, a między innymi **Ekstraktowego Skierniewickiego**, ze smakiem łagodnym i powszechnie zalecanem dla zdrowia, oraz **Porteru**, który w nieczem nie ustępuje angielskiemu, a to po cenach nader umiarkowanych.—**Piwnica Kowieńska**, ulica Kozia Nr 1, obok hotelu Saskiego w Warszawie. k-5741-2-2

Handel Towarów
Kolonialnych
M. STYPIŃSKIEGO
 Kościelna Nr 20.
 Poleca na Święta Wielkanocne wszelkie przybory do ciast w wyborowym gatunku jako to: **Rodzenki** Sułtańskie i Eleme, **Migdały**, **Wanilia**, **Cykatę**, **Maczkę** najlepszą (Puder), **Oliwę**, **Musztardę**, **Ocet** i t. p., oraz **Drożdże** Wiedeńskie prasowane w ostatnim tygodniu nadchodzić będą codziennie świeże, wszystko po cenach umiarkowanych. d-5581-4-4

Fabryka Octu
Aleksandra Jaruckiego,

Główny Skład, ulica Freta Nr 8.
 Poleca **Ocet** Winny, **Estragonowy** i **kuchenny** w najlepszych gatunkach, oraz **Owoce** marynowane w ocie, **Gruszkę**, **Sliwkę** i **Wiśnię**, a także **Szczaw** marynowany, w smaku jak świeży.—Dla Panów handlujących odstępuje się stosowny rabat. k2-3-6063-

WINIARNIA KRAKOWSKA.
 Handlu Win, Towarów Kolonialnych i Delikatosew
J. Korneckiego, Nowy-Swiat Nr 40.
 poleca na **Święta!!!**
 swoją dobrze zaopatrzoną piwnicę w czyste, zdrowe, wystawne **Wina Węgierskie**, które swoją dobrocią potrafiły sobie zjednać tak szeroką reputację.—**Wina Szampańskie** wszelkich marek, **Francuzkie**, **Hiszpańskie**, **Portery** i **Piwa** angielskie.—**Oliwę** Nicejską, **Vięrgę**, **Ocety** winne i **Estragonowe** i wszystkie towary kolonialne świeże. k-5138-5-6

Nagrody Rs. 5.

W dniu 20 b. m. w sobotę, z domu Nr 8 przy ulicy Miodowej, wieczorem wybiegł i zaginął **Pies** duży **rodzaj dogga**, popielaty, piersi i nogi w połowie białe, uszy długie, obroza skórzanna, zamknięta na kiódkę. Kto go odprowadzi, lub da znać pod powyższy adres do stróża domu, otrzyma wspomnianą nagrodę. Nadmieniam, że nieprawnie przetrzymujący go sądownie odpowiadać będzie. k2-2-6134-

WAŻNA WIADOMOSC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI

Z powodu nagromadzonego towaru,
sprzedawac będą taniej,
aniżeli jakiegokolwiek anonsowane **Wyprzedaze,**
wszelką garderobę zimową, jak **Paltoty i inne ubrania zimowe.** — Mam także wielki wybór **eleganckich Szlafroków** i rozmaitego koloru aksamitne i pluszowe **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**
Krawiec z Wiednia, **Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kryszczatek, dom Linincenkoi.** k-25567-57-6

SKŁAD WIN
KAUKAZKICH i KRYMSKICH
BRACI KEMPNER,
Długa Nr 5,
POLECA NA ŚWIĘTA:

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. **Wina Szampańskie,** nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę. — Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wino Kachotyńskie,** z winnic księcia Czawczawadze.

Sprzedaz powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepie Stowarzyszenia **„Mercury”** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45.

Zlecenia z prowincji jak najspieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie, cenniki franco. k-5044-6-12

Piwo Drozdowskie.

Na nadchodzące Święta Skład Piwa Drozdowskiego, przy ulicy Miodowej Nr 15, zaopatrzony został we wszystkie gatunki wyrabianego w Drozdowie Piwa:

1. **Piwo Marcowe,** desserowe, w znanych białych butelkach, po kop. 12 1/2.
2. **Simplex Drozdowski,** Piwo stołowe, w dużych butelkach, po kop. 12 1/2.
3. **Elade,** Piwo lekkie, na sposób Pilzeński, w żółtych flakonach, po kop. 7 1/2.
4. **Kuracyjne,** zastępujące piwo i porter angielski, przepisywane przez PP. lekarzy na wzmacnienie, w małych flakonach, po kop. 7 1/2 oprócz szkła.

Uwaga. Zwraca się uwagę Szanownej Publiczności, że oryginalne Piwo Drozdowskie, na swych etykietach posiada przyznaną przez Departament handlu i przemysłu znaną już markę fabryczną, składającą się z trójkąta, w połowie czarnego, w połowie białego, z literą D na środku, korki zaś mają na obu końcach wypalone litery F. L., zaś z boku: „Browar w Drozdowie.” k-6127-2-3

Wyłączna sprzedaż
na Królestwo Polskie
Herbaty lądowej Kiachtyńskiej,
Moskiewskiego kupca I-szej Gildji
Bazylego Gawryłowicza Kulikowa,
w Składzie Towarów Kolonialnych
JANA ROGUSKIEGO,
Krakowskie-Przedmieście Nr 43, wprost Bednarskiej,

polecają się następujące gatunki:

Cesarska Humny wyborowa czarna, za funt rs. 1 kop. 60.
Cesarska Czarnobrewka „ „ 1 „ 80.
Liansin perłowy „ „ 2 „ —
Chińska róża „ „ 2 „ 50.
Liansin Srityczuan czarna i kwiatowa „ 3 „ —
Liansin srebrzysty kwiatowy „ 5 „ —

Amatorom prawdziwie dobrej herbaty, polecamy **Liansin perłowy na rs. 2, funt i Chińską Różę na rs. 2 kop. 50 funt,** jako odznaczające się nadzwyczaj przyjemnym zapachem, wydzielając po naparzeniu wielką dozę mocnej i smacznej essencji.

Panom handlującym jak również kupującym w większych ilościach odstępuje się odpowiedni rabat. k-5835-2-6

Codziennie świeże!

Drożdże prasowane z fabryki A. Wolschmidta w Rydze, uznane za najlepsze, nadchodzić będą do składów:

PP. Dobrycza i S-ki, Senatorska Nr 1 i róg Krakowskiego-Przedmieścia;
Dzięgielewskiego, róg Wielkiej i Święto krzyżkiej;
Glaesera, Nowolipie Nr 15.
Górnickiego, Wolskie rogatki Nr 9;
Koteckiego, Bednarska Nr 10;
Lijewskiego i S-ki, Krakowskie-Przedm. Piaseckiego, róg Krakowskiego-Przedmieścia i placu Zamkowego.
Puchalskiego, Nowy-Swiat Nr 1;
Purwina, Miodowa Nr 16;
Rokowskiego, Nowomiejska Nr 19.
Sowińskiego i Szulca, róg Przejazd i Długiej.
Zahorskiego, róg Siennej i Marszałkowskiej Nr 53.

Skład główny u Tytusa Poświcka Nowolipie Nr 3. k5-6-5791-

Ważna wiadomość!
Wielki wybór
KOSZUL MĘZKICH

sprzedają bardzo tanio. Koszula z cienkim webowym, gorsem, kofizerem i mankietami po rs. 1 kop. 60; Koszule nocne po rs. 1; kalesony po 90 kop., oraz wielki wybór Skarpetek, Krawatów, Parasoli i Lasek. — Ulica **Nowo-Senatorska, (hotel Litewski), Nr 5, w Magazynie M. FELDHUSEN.**
k5-6-5439-

OSTRYCI

Holsztyńskie i Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniogo Stepkowskiego.** — Wierzbowa Nr 5/473c. 20696

Koleje żelazne:

	Odcycha		Przychodzi	
	g.	m.	g.	m.
Warsz.-Wiedeń:	6	r.	9	30 w.
Pośpieszny 3 klasy	11	12 r.	6	05 w.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Osobowy 3 klasy	—	— w.	—	— r.
Kurjerski 2 klasy	—	— w.	—	— r.
Warsz.-Bydgosz:	€	50 r.	10	28 w.
Osobowy 3 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Kurjerski 2 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Osobowy 3 klasy	—	— w.	—	— r.
Warsz.-Terespol:	11	20 r.	7	11 w.
Pośpieszny 3 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Kurjerski 2 klasy	7	12 w.	7	34 r.
Osobowy-Towarowy	—	— w.	—	— r.
Warsz.-Petersb:	€	30 r.	7	33 w.
Osobowy 2 klasy	€	43 w.	3	53 r.
Osobowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Pośpieszny 3 klasy	—	— w.	—	— r.
Nadw. do Miawy:	€	52 r.	8	18 w.
Pasazerski	€	45 w.	10	14 r.
Pośpieszny	—	— w.	—	— r.
Nadwisł. do Kowla:	1	43 p.	3	54 p.
Pośpieszny	€	58 w.	8	55 r.
Pasazerski	—	— w.	—	— r.
Chwodowa:	12	55 p.	10	— r.
Z. ówreca Wiedeń.	—	— w.	—	— r.

Bardzo korzystny Interes!

Żądany jest **WSPÓLNİK,** z kapitałem od 3 do 4,000 rsr., da fabryki wysoko procentującej, wyrobów cegieł zbywanych, dający jest sam przewodnikiem fabryki, w swym fachu uzdolnionym i znanym zaszczytnie. — Dowiedzieć się w sklepie p. A. Dyżewskiego, ulica Świętokrzyska Nr 16. k5550-3-3

NATYCHMIAST
do ulokowania, potrzebne są:
**GUWERNANTKI, NAUCZY-
CIELKI i BONY, w BIURZE
REKOMENDACJI DOBRZAN-
SKIEGO, Niocała Nr 8.**
k-5384-6-6

SPECJALNOŚĆ NASIONA.
SKŁAD NASION
Wasilewski & Kaniewski
w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska Nr 5 (Hotel Litewski).

na obecny sezon siewny ma honor polecić:

LUCERNĘ ORYGINALNĄ proveneką, z gwarantowaną siłą kiełkowania **87 procent** i z gwarancją, że niema w niej kanianki.

MARCHEW PASTEWNĄ OLBRYMIĄ, z zieloną główką, poprawną, z gwarantowaną siłą kiełkowania **90 procent.**

Koński ząb oryginalny amerykański z Wirginji, z gwarantowaną siłą kiełkowania **85 procent.**

Zaprawkę szorstką, Soja hispida, z gwarantowaną siłą kiełkowania **80 procent.**

Przełot z gwarantowaną siłą kiełkowania **80 procent.**

Przełot, mało u nas znany i uprawiany, zasługuje na jaknajszersze rozpowszechnienie. Podobny do konieczyny, jest rośliną trwałą, do pół-łokciowej dochodząca wysokości. Wzrasta dobrze na gruncie lekkim, suchym, zwłaszcza ze spodem wapiennym, na gruntach pszennych bujniej wyrasta. Przełot jest jedną z roślin na susze najwytrzymalszych, dostarcza wyborne pastwisko dla inwentarza, a szczególnie dla owiec, które chętnie go jedzą. Zasięwa się go jak najwcześniej w kłosowe zboże, w drugim roku po zasiewie może być koszony na zieloną paszę lub na siano. Na móg 300-pretowy wysiewa się 30-35 funtów.

Żyto jare krzyca Saska, bardzo piękne ziarno w nasieniu, od zimowego w dobrym gatunku się nie różniące, wysiewa się na móg 300-pretowy pół korea, udaje się dobrze na gruntach piaskowych po kartoflach, gdzie owies niepewny.

Skład nasz zaopatrzony nadto w wszelkie gatunki nasion pastewnych, okopowych, warzyw, drzew i kwiatów w wyborowych i świeżych gatunkach, stosownie do Cennika na ten rok wydanego, który na każde żądanie odwrotną przesyłany pocztą.

Specjalność Nasiona.
k-4951-3-3

Otwierając przed paru laty **Skład Win** przy handlu kolonialnym w Lublinie, miałem na celu dobroć i taniść, a przedewszystkiem **naturalną czystość** wina. — Publiczność łaskawie oceniła moje usiłowania, a wino z mojej piwnicy pozyskało tak zaszczytny rozgłos, że przez panów lekarzy zalecanem bywa do użytku chorych. — Tem ośmielony i zachęcony, postanowiłem otworzyć w Warszawie

Filję Piwnicy Lubelskiej,
ulica Miodowa Nr 1, przy Magazynie herbaty, cukru i kawy Piotra Orłowa, której to firmy jestem przedstawicielem.

Rozumiem trudność mego zadania w stolicy. Nie mogę rościć pretensji do wzniesienia się od razu na równy poziom z starymi firmami, które mają za sobą świetną tradycję i wieloletnią praktykę handlową. — Ale posiadając wyrobione stosunki z zagranicą, starać się będę usilnie o dobre gatunki wina z najlepszych źródeł: sprzedawac będę Wina Francuskie, Bordoskie, Burgundzkie, Szampańskie, Włoskie, Hiszpańskie, Węgierskie i inne. — zupełnie czyste, wolne od wszelkiej fabrykacji i po cenach jak najumiarkowanych. — Tych zasad trzymać się będę wytrwale i z nimi polecam się względem ogółu.

Oprócz wina w piwnicy mojej, znajdowac się będzie najlepsza

Oliwa Prowancka i Ocet Francuzki.
Cennik wszystkich gatunków wina, wkrótce do pism periodycznych dołączonym zostanie.
k-6133-2-3

Wł. Nowicki.

LISTA DAM

które raczyły przyjąć w r. b. zaproszenie do kwesty wielkotygodniowej przy Grobie Zbawiciela po kościołach w Warszawie odbyć się mającej, na korzyść:

1. Kościołów rzymsko-katolickich.
2. Warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.
3. Warszawskiego szpitala dla dzieci.
4. Towarzystwa pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.
5. Przytulku dla nieuleczonych i paralityków.
6. Instytucji jałmużniczej dla wstydających się żebrac przy kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście.

A. KOŚCIOŁY.

1. Katedralny i metropolitalny św. Jana (ulica Święjańska).

I) Na zakłady dobroczynne i kościoły:

Panie:

Michalina z Bienkowskich Ordeżyna z córką Zofją, Emilia z Niemojowskich Wodzińska z panną Janiną Niemojowską.

Delegowany: Jan Biesiekierski.

II) Na rzecz wyłączną przytulku ubogich dzieci „Rodzina Marji” przy ulicy Żelaznej:

Idalia z hr. Potockich Dowgiatłowa, Marja z Dzwonkowskich Puchalska, Marja z Horodeńskich Mazariakowa, Helena z Maciejowskich Gnoińska.

2. Matki Boski Łaskawej (dawniej KK. Pijarów) przy ulicy Świętojańskiej.

Na zakłady dobroczynne i kościoły:

W piątek: Wiktorja z Dudrewiczów Leonowa doktorowa Dudrewiczowa, z siostrami Marją i Heleną oraz pannami Józefą i Gabriela Szmideckimi.

W sobotę: Aniela z Roszkowskich Naimska, z pannami: Małgorzata, Anna i Zofją Hubównemi.

Delegowany: Symeon Werner.

3. Św. Anny (dawniej OO. Bernardynów) Krakowskie-Przedmieście.

I) Na zakłady dobroczynne i kościoły:

W piątek: Kamilla z Zagajewskich Jaźwinska, Jadwiga z Pruszków Gaczyńska z córką Wandą.

Delegowany: Antoni Werner.

W sobotę: Jenerałowa Ewelina z Nowickich Rakszamin z panną Heleną Płużańską i Adela z Werychów-Darewskich Darewska.

Delegowany: r. s. Kazimierz Rutkowski.

II) Na wyłączny dochód warszawskiego Towarzystwa dobroczynności:

Ewelina z hr. Łubińskich Popielowa, z pannami Marją Byszewską i Konstancją Orsettówną, Marja z hr. Przędzieckich hr. Walewska, z hr. Czackich Kaszowska, z hr. Potockich hr. Poletyłowa z córką Jadwigą.

Delegowany: r. s. Jan Świeszewski.

III) Na organy w tymże kościele:

W piątek: Natalja z Żalutynskich baronowa Taubowa z córką Karoliną i Antonina z hr. Krasieckich Neyhoff-Ley z córkami Filomeną i Marją.

W sobotę: Teofila z Chelmińskich Orzechowska z córkami Jadwigą i Marją, Marja z Kobierzyckich Walewska z córką Antonina.

Delegowany: Jks. Romuald Jankowski.

4. Św. Józefa Oblubieńca (dawniej OO. Karmelitów) na Krakowskim-Przedmieściu.

I) Na zakłady dobroczynne i kościoły:

Jenerałowa Matylda z Zabłockich Danenbergowa, z pannami: hrabianka Zofja Soltvkówna i Michaliną Zaleską, Zofja Glazerowa z córką Zofją i Ludwiką z Sianożęckich Ciechanowiecka z córką Marją.

Delegowany: Aleksander Piechowski.

II) Na wyłączny dochód szpitala dla dzieci:

Aleksandra z Pecherzewskich hr. Ostroróg-Sadowska z córką Janiną, Matylda z Borzeckich Rosé z córką Heleną.

5. Opieki św. Józefa (PP. Wizytek) na Krakowskim-Przedmieściu.

I) Na zakłady dobroczynne i kościoły:

W piątek: Helena z Czarnomskich Czarnomska.

W sobotę: Eugenia z Sławianowskich Kiersznowska z siostrą panną Lubomiłą Sławianowską, Marja Popielów Godlewska, Miłoslawa ze Sławianowskich Kaszewska.

Delegowany: Maurycy Załęski.

II) Na rzecz wyłączną Towarzystwa pań św. Wincentego à Paulo:

Marja z hr. Kwileckich Zawiszyna i Stefanja z hr. Łubińskich Łaska.

Na zakłady dobroczynne i kościoły:

W piątek: Honorata z Zaleskich Dolegów-Zawiszyna z córkami Marją, Heleną i Jadwigą, Marja z hr. Łubińskich hr. Pawłowa Łubińska z córkami Marją i Teklą.

Delegowany: Józef Radoszewski.

W sobotę: Franciszka z Katerłów Podczaska z córką Jadwigą i z Podczaskich Chudzyńska.

Delegowany: Kalikst Potkański.

7. Św. Aleksandra (na placu Trzech Krzyży).

I) Na zakłady dobroczynne i kościoły:

Laura z Wierogórskich Mitkiewiczowa z siostrzenicą panną Laurą Podgórską, Gabriela z Korwinów-Piotrowskich Śnieżkowa i doktorowa Aniela z Sokołowskich Orkisz.

Delegowany: Konrad Sachocki.

II) Na rzecz wyłączną szwalni ubogich dzieci przy ulicy Hożej nr 23:

Z księżat Sapiechów hr. Pelagja Czacka, Róża z hr. Łubińskich Sobańska, Leonja z hr. Ilińskich Kaszowska i Paulina z Sobańskich Jełowicka.

8. Św. Trójcy (dawniej KK. Trynitarzy) na Solcu.

Na zakłady dobroczynne i kościoły:

W piątek: Marja z Lanckorońskich Kondratowiczowa, Bogumiła z Jędrzejewskich Elsnerowa z córką Marją.

Delegowany: Piotr Kowalski.

W sobotę: Józefa z Domachowskich Józefowa Grajnerowa z córką Marją, Honorata z Wojewódzkich Nivetowa z córkami Marją i Julją.

Delegowany: Bronisław Kowalewski.

9. Św. Barbary (na b. cementarzu świętokrzyskim).

Na zakłady dobroczynne i kościoły:

Elżbieta z Nettów Plichezyńska, Kazimira z Gronowskich doktorowa Piotrowska, Karolina z Dąbrowskich Wolframowa, Eugenja z Gotwów Ostafińska, oraz panny: Kamilla Czernicka, Zofja Zaborowska, Paulina Karsznicka i Marja Woiframówna.

Delegowany: Bronisław Muklanowicz.

10. Wszystkich Świętych (na Grzybowie).

Na zakłady dobroczynne i kościoły:

W piątek: Joanna z Rudzkich Arkuszewska, Helena z Malhommów Przystojecka, Stefanja z Wolickich Arndowa z pannami Aleksandrą i Zofją Arndównami.

Delegowany: Konstanty Werner.

W sobotę: Zofja z Łukańskich Stanisławowa Hertzowa z siostrą Marją Łukańską i Heleną z Bonarów Jezierska z córkami.

Delegowany: Julian Heppen.

11. Św. Karola Boromeusza (przy ulicy Chłodnej).

Na zakłady dobroczynne i kościoły:

W piątek: Celina z Jaszowskich doktorowa Kosiewiczowa, Bolesława z Wołowskich Maciejowska z córkami Heleną i Jadwigą.

Delegowany: Franciszek Kuśnierski.

W sobotę: Celina z Jaszowskich doktorowa Kosiewiczowa, Ludwika z Bellich Wejsbeitowa z córkami Ludwiką i Józefą i panną Zuzanną Lipińską.

Delegowany: Józef Lipiński.

12. Narodzenia Najświętszej Marji Panny (dawniej OO. Karmelitów na Lesznie).

Na zakłady dobroczynne i kościoły:

W piątek: Helena z Szumańskich Lassaud, z córką Heleną i panną Jadwigą Steczkowską.

Delegowany: Wiktor Borowski.

W sobotę: Marja z Krawczyńskich Borowska z siostrami Aniela i Józefą Krawczyńskimi, doktorowa Henrykowa Stankiewiczowa z panną Marją Bojanowską.

Delegowany: Adam Grabczewski.

13. Św. Antoniego (dawniej OO. Reformatorów przy ulicy Senatorskiej).

I) Na zakłady dobroczynne i kościoły:

W piątek: Bronisława z Polujańskich Kozanecka i Marja z Przyłuskich Leonowa Krysińska.

Delegowany: Ludwik Herkner.

W sobotę: Adwokatowa Marja z Szlezycierów-Kamińska, Walerja z Malewskich Bolesta-Hryniewska, Helena z baronów Rosenów Górka, Oktawja z Trembińskich Głowacka z pannami Józefą i Wandą Szlezycierównami.

Delegowany: Jan Maurycy Kamiński.

II) Na rzecz wyłączną przytuliska dla biednych kobiet przy ulicy Wilczej nr 3:

Anna ze Skarzyńskich Węgleńska, panny: Teresa Russanowska, Marja Derynżanka i Franciszka z Zawadzkiej Robaczowska.

14. Przemienienia Pańskiego (dawniej OO. Kapucynów przy ulicy Miodowej).

I) Na zakłady dobroczynne i kościoły:

W piątek: Balbina Zalewska mecenasowa, z pannami Marją Tyrchowską i Marją Schmidtówną.

Delegowany: Aleksander Zawadzki.

W sobotę: Adwokatowa Wanda z Mrozowskich Ludwikowa Marczevska z siostrą Julją Mrozowską, Marja z Marczevskich Kostrowicka.

Delegowany: Aleksander Moldenhawer.

II) Na rzecz wyłączną przytulku nieuleczonych i paralityków:

Marja z hr. Potockich hr. Ordynatowa Zamojska, z siostrą Natalją hrabianką Potocką, Marja z Zawiszów księżna Michałowa Radziwiłłowa z siostrą Magdaleną Zawiszanką.

15. Św. Marcina (dawniej OO. Augustjanów, ulica Piwna).

Na zakłady dobroczynne i kościoły:

W piątek: Zofja z Czernickich Łukaszowa Piotrowska z pannami Anną i Emilją Orłowskiemi.

Delegowany: Ludwik Kiwerski.

W sobotę: Laura z Dzierzbickich Dembowska, Bronisława Sulatycka z panną Karoliną Gołębiowską.

Delegowany: Łukasz Piotrowski.

16. Św. Duchy (po-Pauliński) wprost ulicy Mostowej.

Na zakłady dobroczynne i kościoły:

Emilja Dębska z pannami Marją Siversówną, Józefą i Klementyną Boguskiemi.

Delegowani: Władysław Korwin-Pawłowski i Jan Gautier.

17. Św. Jacka (dawniej OO. Dominikanów przy ulicy Freta).

I) Na zakłady dobroczynne i kościoły:

Karolina z Dommlów Kochanowska, Marja z Górskich Pruska z pannami Bronisławą i Jadwigą Bentlównami oraz panną Marją Werychówną.

Delegowani: w piątek Marceli Grzybowski.

W sobotę: Aleksander Żuliński.

II) Na organy w tymże kościele:

W piątek: Zofja Nowosielska, doktorowa Marja z Clausów Taczanowska, panny Romana Popielówna i Helena Marcello-Chraszczewska.

W sobotę: Apelja baronowa Radoszewska z córką Adiną, Zofja Nowosielska i doktorowa Marja Taczanowska.

Delegowani: Jks. Antoni Wróblewski i r. s. Karol Chojnacki.

18. Św. Kazimierza (PP. Sakramentek na Nowem-Mieście).

Na zakłady dobroczynne i kościoły:

W piątek: Jadwiga z Rożyckich Zdziechowska, Marja z Kossowskich Marchwicka.

Delegowany: Andrzej Meller.

W sobotę: Józefa z Kossobudzkiej senatorowa Rembielińska, z panną Marją Skulską.

Delegowany: Adolf Karczewski.

19. Panny Marji (na Nowem-Mieście).

Na zakłady dobroczynne i kościoły:

Dyoniza z Barańskich Troczewska z panną Matyldą Ignatowską i Antonina Kobierska.

Delegowani: w piątek Kazimierz Zaleski.

W sobotę: Julian Jankowski.

20. Św. Franciszka Serafickiego (dawniej OO. Franciszkanów przy ulicy Zakroczymskiej).

Na zakłady dobroczynne i kościoły:

Florentyna z Rzezniewskich Szmurłowa z córką Karoliną, Wanda z Karwosieckich Małowieska z córką Wacławą.

Delegowany: Leon Zakrzewski.

21. Św. Andrzeja Apostoła (dawniej OO. Bonifratrów, przy ulicy Bonifratskiej).

Na zakłady dobroczynne i kościoły:

W piątek: Józefa Drzewiecka z pannami Julją Weiselówną, Józefą Radwanówną i Ludwiką Staniszewską.

Delegowany: Antoni Chybowski.

W sobotę: Aniela z Szadkowskich doktorowa Serwińska z pannami Zenoną Prószyńską, Karoliną Święcicką, Justyną Dygasińską, Natalją i Marją Bierzyńskimi. — Augusta z Hoffmannów Dippelowa, Emma z Jurkowskich Lesniewiczowa z panną Anną Kwiatkowską. — Wanda z Wolskich Umińska, Izabella z Bratkowskich Biskupska z panną Heleną Szpanowską.

Delegowany: Ignacy Rappel.

22. Parafjalny Loretański (na Pradze).

Na zakłady dobroczynne i kościoły:

W piątek o godzinie 10 rano do 3-ciej:

Zofja z Zawiszów Czaplicka i Konstancja z Janowskich Buczyniowa.

od 3 do 8-mej wieczorem:

Marja z Naimskich doktorowa Kryzowa, Laura z Bohdanów Skorynowa z panną Eugenją Skorynową.

W sobotę od godziny 10 rano do 3 po południu.

Florentyna z Sowińskich Brühlowa, Tekla z Manduków Olszewska z panną Kamillą Borzeziawska.

od 3 po południu do 8-mej wieczorem: Konstancja z Eborowiczów Liszkowa, Stefania z Lubińskich Raszewska i Stefania z Rapcewiczów Krzyżanowska.

Delegowany: Cezary Skoryna. 23. Św. Karola Boromeusza (na Powązkach). Na zakłady dobroczynne i kościoły:

W piątek: Katarzyna z Krenów Szwedowa, Marja z Krenów Ostrowska z siostrą panną Franciszką Krenówną.

W sobotę: Marja z Lipińskich Łagunowa, z panną Marją Sikorską. Delegowany: Władysław Pfejfer.

B. KOŚCIOŁY I KAPLICE INSTYTUTOWE:

1. W gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności (Krakowskie-Przedmieście).

Na rzecz wyłączną tej instytucji:

Aleksandra z hr. de Laval hr. Kossakowska, z panną Zofją Rothówną i Heleną hr. Mikorska.

Delegowany: Jan Skrzyński.

2. W szpitalu Dzieciątka Jezus (Plac Warecki).

Na rzecz wyłączną tego zakładu:

Edwardowa Stefania Leowa. Delegowany: dr. Konstanty Karwowski.

3. W szpitalu dla dzieci (ulica Aleksandra nr 13).

Na rzecz wyłączną tego zakładu:

W piątek: Julja z Zeidlerów Bogkowa, Elżbieta z Lilpopów Wernicka i Marja z Hauków Kosińska.

W sobotę: Aleksandra z hr. Potockich hr. Potocka.

4. W instytucji św. Kazimierza (na Tamce).

Na rzecz wyłączną tego zakładu:

Róża z hr. Potockich hr. Stanisławowa Zamoyska z córkami.

5. W Instytucji oftalmicznym imienia księcia Edwarda Lubomirskiego (ulica Smolna-Górna).

Na rzecz wyłączną tego zakładu:

W piątek: Jadwiga z hr. de Broël-Platerów, księżna Radziwiłłowa, Marja z hr. Przeździeckich, hr. Walewska, Iza z hr. Zybergów-Platerów, Konstancja hr. Przeździecka.

W sobotę: Iza z hr. Zybergów-Platerów, Konstancja hr. Przeździecka.

6. W zakładzie „Przytulisko dla kobiet“ (ulica Wilcza nr 3).

Na rzecz wyłączną tego zakładu:

Senatorowa Emilia Karnicka z córkami, Anna z Trzebińskich Lubińska, z pannami Pauliną Byszewską i Anną Maciejowską.

7. W szpitalu św. Ducha (ulica Elekoralna).

Na rzecz wyłączną tego zakładu:

W piątek: Marja Piotrowska, małżonka kuratora szpitala.

W sobotę: Marja Handtkowa z córką Zofją i Jadwigą z Hermanów Brzezińska doktorowa.

8. W przytulisku ubogich dzieci przy ulicy Żelaznej (Rozdina Marji nr 47).

Na rzecz wyłączną tego zakładu:

Mieczysława z Lambertów Epsteinowa, Alicja hr. Zygmunta Ryszczewska, Marja Kiślańska, Leopoldyna z Lachnickich Obrapowicka.

9. W domu schronienia Opieki Najświętszej Panny Marii (Penitentek ulica Żytnia nr 1).

Na rzecz wyłączną tego zakładu:

W piątek od godz. 2-jej do 7-jej. Adela z hr. Lanckorońskich Tytusowa Dembowska, Marja z Wielogłowskich Krauzowa.

W sobotę: od godz. 12-jej do 3-jej. Marja z Niezabytowskich Rodrygowa hr. Potocka, — od g. 3-jej do 7-jej. Jadwiga z hr. de Broël-Platerów księżna Radziwiłłowa, Adela z hr. Lanckorońskich Tytusowa Dembowska.

10. W domu schronienia starców św. Ducha i Najświętszej Marii Panny (przy ulicy Przyrynek).

Na rzecz wyłączną tego zakładu:

W piątek: Florentyna z Domaszewskich Właszkowa, z pannami Józefą i Klementyną Boguskiemi.

Delegowany: Stanisław Badowski.

W sobotę: pułkownika Hentjeta z Fragetów Chłopicka, generałowa Aleksandra Schumacherowa z córką Marją i Amelją z Fragetów Kicińska.

Delegowany: Dr. Jan Lebedziński.

11. W kaplicy P. P. Kanoniczek (św. Andrzeja na placu Teatralnym).

Na rzecz niezamożnych kościołów:

Marja ze Skarżyńskich Leonowa Epsteinowa, Aleksandra z Hołyńskich Komarowa z córką Marją.

12. W kaplicy schronienia nieuleczonych i paralityków (Nowo-Wiejska nr 12).

Na rzecz wyłączną tego zakładu:

Hermancja z hr. Tyzenhauzów hr. Uruska.

W Warszawie d. 10 (22) marca 1880 r.

Prezydujący w Komitecie do urządzania kwest. Radca stanu: Józef Byszewski.

Członek komitetu: Jan Gautier.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej podaje do wiadomości, że Jakób Janasz, dla uczczenia pamięci zmarłych rodziców swoich, Józefa i Barbary Janaszów, w dniu

22 lutego r. b. ofiarował tytułem wieczystego funduszu sumę rs. 1000 na 5% hypotecznie ubezpieczonych obligacjach warszawskiej synagogi na Tłomackiem, dla domu przytulku starców i sierot starozakonnych w Warszawie, z warunkiem odurawiania corocznie w synagodze tegoż zakładu uroczystego nabożeństwa za dusze wyżej wspomnianych rodziców ofiarodawcy. Członek zarządzający czynnościami rady K. Puchalski. Sekretarz rady J. Magnuski.

BIURO INFORMACYJNE o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej. Tamka nr 23. Posiedzenie 19 marca.

Table with columns: Nr domu, Ulica, Nazwisko lub initiale, U W A G I. Rows include: 52 Dzielna Kolińska Fr. Maż chory, dzieci drobnych 6. 18 Smocza Jeżewska Kat. Wdowa, dzieci drobnych 3. 2 Danielowi. Oweczarek Kat. Zona chora, dzieci dr. 5. 13 Bugaj Dąbrowska S. Maż nieobeony, dzieci dr. 3. 6 Żytnia Balon Anast. Chorowita, maż sparaliżowany. 1 Wspólna Pieprzykiewicz Słaba, maż w szpitalu, dzieci drobnych 2. 61 Ogrodowa Kobylan Tekla Chora, maż bezwładny, dzieci dr. 2. 9 Nowowiejs. Baranowska A. Zona sparaliżowana, dzieci dr. 5. 56 Pańska Słwińska M. Chora, maż niewidomy, dz. 1. 25 Wronia Fister Julia Wdowa, głuchoniema, dz. dr. 2. 385 Praga Stawicka Ma. Maż chory, dzieci dr. 4. 32 Czerniako. Chądzyńska Wdowa, chora, dzieci dr. 2. 2 Marienszt. Komarska J. Wdowa, dzieci dr. 3. 8 Wróbla Nemeć Marja Maż kaleka, dz. dr. 4. 7 Zajęcza Wojciechowska Wdowa, dz. dr. 4.

— Nowo-otworzona fabryka wód mineralnych systemu d-ra Beinsa i główna agentura maszyn do wód tegoż systemu, przy ulicy Niecałej nr 11, w hotelu Brülowskim, zawiadamia nierzeczy Szanowną Publiczność, że w sklepie przy fabryce urządziła sprzedaż wód i wszelkich napojów gazowych tak cząstkowo, jakoteż i hurtowo.

Wody i limonady w kilkunastu gatunkach przyrządzone są najnowszym systemem dra Beinsa, egzystującym dopiero od ostatniej wystawy paryskiej, na której otrzymał medal srebrny, a różniącym się od dotychczas znanych systemów tem, że gaz węglany otrzymywany jest z dwuwęglanu sody (soda bicarbonica), bez użycia kwasów, a tylko przez ogrzewanie, oraz że gazowanie wody odbywa się w butelkach wprzód napełnionych wodą filtrowaną, przez co woda, nie mając zetknięcia z metalami, daje wyborny i zdrowy napój. Butelki są specjalnie do tej maszyny urządzone bez korków, li kulka szklaną hermetycznie zamkniętą i do najodleglejszych transportów jaknajpraktyczniejsze. Osoby zyczące nabyć wody lub maszynę raczą się zgłaszać do fabryki, gdzie objaśnienia będą udzielane. —5505—3—6 T. Lewandowski i Spółka.

— PO RUBLU korzec zagranicznego węgla z odstawą, sprzedaje Bernard Lauterbach. Leszno 8. —5611—5—12

— H. Osuchowski, budowniczy artys. cesar. S.-Peters, akademji sztuk pięknych, zamieszkał przy ulicy Nowolipki pod nr. 13, dom p. Kusza, gdzie wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące przyjmuje. —5671—3—3

— D-ta F. Idzikowski, b. zastępca profesora przy wied. szkole dentystrycznej, leczy choroby ust i zębów, wstawia sztuczne zęby po rs. 2, w najlepszym wykończeniu z trzechletnią gwarancją—przyjmuje od 9—1 i od 2—6 w. (Leszno 7). —4808—5—6

— Lekarz H. Świeca, Muranowska (Szeroka Miła) 21, przyjmuje chorych codziennie rano od 8-jej do 9-jej, po południu od 4-tej do 6-tej; biednych bezpłatnie. —5027—2—3

— Instytut leczniczy d-ra Kadlera przyjmuje chorych syfilitycznych i skórnych na mieszkanie jako i przychodnich, od godziny 10 do 11-tej i od 4 do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście 36. —5025—5—10

— Zakład leczniczy specjalny dla chorób gardłanych, wenerycznych i skórnych, d-ra KOHNA, chorych przychodnich przyjmuje rano od 9—10 1/2 i od 4 1/2—6 po południu codziennie. Miodowa nr 15. —15—0 —2123—

— Gabinet inhalacyjny dla chorych piersiowych doktora Malcza (róg Zielonego Placu nr 12 i Marszałkowskiej). Leczenie higieniczne i ściśle lecznicze ostrych i chronicznych chorób gardła, oskrzeli i płuc, powszechnie przyjętą metodą wzięwania środków lekarskich, obecnie w medycynie zastosowanych, oraz gimnastyką płucną. Aparaty inhalacyjne, parnie przeznaczone do wzięwan balsamicznych i do powietrza leśnego w pokojach chorych własnej konstrukcji, są do nabycia. Porada dla chorych od 8 do 9 1/2 zrana i od 4 do 6-tej po południu. —5352—4—0

M. H. Neumark, DENTYSTA, który przez ostatnie 14 lat egzystował w domu Roeslera, ma zaszczyt zawiadomić szanownych swoich pacjentów, że mieszka obecnie Nowy-Swiat nr 2. —6—6—4843—

Istniejąca od roku 1872 Pierwsza Lecznica dla przychodzących chorych. Ulica NIECAŁA Nr 7. (Dom Towarz. Lekarski). Przyjmują w niej następujący lekarze: Od g. 9—10 Dobroski K. Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopia). Codziennie. Od g. 10—11 Mayzel W. Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie. Od g. 10—11 Erlich Jan, choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjątkiem niedziel. Od g. 11—12 Adam Bauerertz. Choroby nerwowe. Leczenie elektryczne. Codziennie. Od g. 11 1/2—12 1/2 Kosmowski W. Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie. Od g. 12 1/2—2 Stankiewicz Henryk. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. Od g. 1—2 Thieme A. Chor. właściwe kobietom. Codziennie. Od g. 2 1/2—3 1/2 Bonni K. Lekarz Ord. w Szp. Dziecięca Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki. Od g. 2 1/2—3 1/2 Belke Teofil. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków. Od g. 3—4 Brzeziński J. Chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe. Leczenie elektryczne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Od g. 3—4 Talko J. Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11). Od g. 3 1/2—4 1/2 Gutwein J. Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel. Od g. 4 1/2—5 1/2 Ciunkiewicz B. Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Od g. 5—6 Perkowski S. Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie (w niedziele od 9—10). Od g. 4 1/2—5 1/2, w poniedziałki i środy przyjmuje sięgłomówienia na aparaty dentystryczne (zęby sztuczne) —486—

Rozkład godzin przyjęcia w LECZNICY dla przychodzących chorych, ulica Senatorska Nr 9, dom przychodni (Roeslera, zwany): Od 10—11— Dr Gajkiewicz (codziennie), z chorobami wewnętrznymi. Od 10—11— Dr Borysowicz (wtorki i piątki), z chorobami kobiecimi. Od 10—11— Dr Nencki (poniedziałki, środy i soboty — mężczyźni, w niedziele i czwartki — kobiety), z chorobami organów moczopłucnych. Od 11—12— Dr Grosstern, choroby wewnętrzne, specjalnie wieku dziecięcego. Od 11 1/2—12 1/2— Dr Taczanowski (środy i soboty), choroby uszne. Od 12—1— Dr Klink (codziennie), choroby skórne i syfilityczne. Od 1—2— Dr Karwowski (z wyjątkiem niedziel) choroby krtani, gardła i nosa. Od 2—3— Dr Anders (codziennie), chor. wewnętrzne. Od 2—3— Dr Kondratowicz, choroby kobiece. Od 3—4— Dr Jawdyński, choroby chirurgiczne i zębów. Od 3—4— Dr Nussbaum, choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe. Codziennie szczytne ospy ochronnej. Bilet wejścia 25 kopiejek. —1676—

LECZNICA dla przychodzących chorych. Nowy-Swiat nr 55 (wprost Ordyżackiego) przyjmują w niej następujący lekarze: Od 9—10 z chorobami wewnętrznymi, codziennie, dr. T. J. Pawiński. Od 9—10 z chor. skór. i wener., codziennie, dr. T. Zera. Od 10—11 z chor. szczęk i zębów, codziennie oprócz świąt, dr. Piotrowski. W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów. Od 10—11 z chor. wewnątrz. specjalnie płuc, gardła i jamy nosowej, codziennie prócz niedziel, dr. T. Hering. Od 11—12 z chor. wenerycznymi i skóry, codziennie, dr. J. Diehl. Od 11—12 z chor. wewnątrz. specjal. nerwowymi z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy, i piątki, dr. M. Brunner. Od 11—12 z chor. organów moczopłucnych męskich, we wtorki, czwartki i soboty, dr. M. Brunner. Od 12—1 z chor. oczów, codziennie, dr. Z. Kram-sztyk. Od 12—1 z chorobami uszów, w poniedziałki i piątki dr. B. Taczanowski. Od 1—2 z chorobami wewnątrz. specjalnie wieku dziecięcego, codziennie dr. J. Poznański. Od 1—2 z chorobami kobiecimi, codziennie, dr. J. Szczygielski. Od 2—3 z chorobami wewnętrznymi codziennie, dr. W. Lewandowski. Od 2—3 z chorob. chirurgicznymi (wewnętrznymi), codziennie prócz świąt, dr. Zawadzki. Od 3—4 z chorobami wenerycznymi i skórnymi, codziennie, dr. T. Anders. Od 3—4 z chorob. wewnętrznymi, codziennie, dr. B. Chrostowski. —1675— Oplata za poradę 25 kopiejek.

Do głównego Składu Kawioru
MIKOŁAJA ŻYŻYNA,
 przy ulicy Senatorskiej Nr 496 i Filja przy Długiej Nr 32,
 nadszedł świeży transport najlepszego, gruboziarnistego i mało solonego **Kawioru Astrachańskiego**, oraz inne towary w najlepszym gatunku, z którymi polecam się Szanownej Publiczności.
 k-5975-2-3
Mikołaj Żyżyn.

FABRYKA
Krochmalu kartoflanego i syropu
W. A. SCHOLTEN
W PIOTRKOWIE.
 ma honor zawiadomić, że zawiera obecnie znowu kontrakt na dostawę **kartofli czerwonych i cebulkowych**, po cenie:
 Za dostawę we Wrześniu po rs. 1 kop. 25,
 „ w Październiku „ 1 „ 20,
 „ w Listopadzie „ 1 „ 15,
 za korzec, wagi 280 funtów rossyjskich, franco fabryka.
Kartofle białe o 10 kop. taniej.
 Przy dostawie kolejowej cały fracht kolejowy bonifikowanym zostaje.
 Bliższych wiadomości udziela Dyrekcja i Agencja:
PP. Zaleski w Piotrkowie i M. Szancer w Radomsku.
 k-4842-3-3

UNGER i POZNAŃSKI
 w Warszawie, Elekoralna Nr 3,
 polecają
 nowo-otworzony
Skład sprzętów gospodarskich domowych
 i Naczyn kuchennych. k-4644-9-12

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN
ANTONIEGO HOFERA,
ULICA ORLA Nr 4,
 posiada **FORTEPIANY i PIANINA** zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia, jako też przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia. k-5286-6-12

FIRANKI
 Ciupiurowe, Tiulowe i Muślinowe,
 w wielkim wyborze, począwszy od cen najtańszych, czyli od rs. 4 za okno, nadeszły do
Składu towarów Meblowych i Dywanów
W. OCETKIEWICZ,
 przy ulicy Wierzbowej Nr 4, w Hotelu Angielskim. k-5980-2-6

Skład Galanterji i Przyborów do pisania
LUDWIKA ROSENZWEIG
 (dawniej M. SZAFIR),
 (egzystujący od lat 25 przy ulicy Freta),
 obecnie przy ulicy Długiej Nr 17,
 poleca na obecny sezon w wielkim wyborze:
Parasolki najświeższej mody, **Parasole, Laski, Krawaty,** oraz **wielki wybór** najświeższej galanterji i paryskiej imitacji złotej biżuterji.
 Panom **Handlującym** sprzedaje po cenach **en gros.**
 k-5738-3-6

Ulica Szeroka Freta Nr 14.
KAPELUSZE
 cylindrowe i filcowe męskie i dziecięce, najświeższego fasonu, **tanio i dobrze.** Szanowna Publiczność raczy sprawdzić na miejscu, oraz przyjmują się stare różnego rodzaju, choćby najbardziej zniszczone, do przerabiania na modne fasony i prasuje się w każdym czasie na oczekaniu po kop. 10.—Tamże potrzebny jest **Ucaon.**
JAN BIENKOWSKI
 k-4174-6-6

Wielki Wybór Kołder,
 z rozmaitych materji jedwabnych i welnawych różnych kolorach, ceny najtańsze, oraz **Materace** czyste włosiane, sprężynowe, waldharowe i słomiane, także **Poduszki:** pierzane, puchowe, saflanowe i t. p. — **Łózka** żelazne od najtańszych do ozdobnych i dziecinne rozmaitych wielkości i cen z którymi poleca się:
Zakład Tapicerski
S. WROTNOWSKIEGO,
 przy ulicy Czystej Nr 415 (nowy 15), dom P. Hr. St. Potockiego. k-6029-2-2

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, pozwala się na ogólnych zasadach handlu.

MAKASSAROWE
!Mydło Hygieniczne!

Nowe to mydło, wynalazku p. Leszki chemika, zaszczycone świadectwami chlubnymi Urzędu Lekarskiego w Warszawie i Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie, oczyszcza i odświeża skórę, nadając jej miękkości i gładkości w bardzo wysokim stopniu.

Użyte jako smarowanie leczy wszelkiego rodzaju łuszczenia się skóry, odmrożenia i t. p., jak również leczy i zapobiega odparzaniu się paley u nóg, powstałe wskutek ciasnego obowią, bądź też przez forsowne chodzenie.

Cena za duży słoik rs. 1 kop. 35.

Sprzedaż Główna i wyłączna
W PERFUMERJI
Aleksandra Kocha.
 Nowo-Senatorska Nr 4.
 k-4413-6-6

Pracownia
Strojów i Sukien Damskich.
 Pracując przez długi czas w pierwszorzędnych magazynach, a ostatecznie przez lat kilka w **Magazynie p. Gorczyckiej**, otworzyłam na siebie pracownię, w której przyjmuję wszelkie roboty w zakresie toalety damskiej wchodzącej i wykonuję takowe podług żurnali paryskich. Z czem polecam się szanownym Paniom. Tamże potrzebna jest **Panna** kompletnie uzdatniona do statków i spódnic, oraz **Panienci** do nauki. — **Ulca Chłodna Nr 20.**

F. Nowicka.
 k5-6-5298-

Operatorka Odcisków!
 Operuje odciski najołobniejsze i zastarzałe bez bólu i użycia ostrych narzędzi, w pięć minut, przyjmuje każdodziennie, z rana od 10 do 12 i od 3 do 5 godziny po południu. — **Ulca Niecała Nr 8, parter prawy.**
 k-5185-6-6 **K. BIELIŃSKA.**

DO SPRZEDANIA
 po kop. 6 za łokieć,
Plac
 obejmujący łokci 19,500, w m. Włocławku, w bliskości Banhofu, z planem na dom murywany. — Wiadomość w Dystrybucji wyrobów tabacznycych, ulica Plac S-go Aleksandra Nr 14. k-6083-2-3

Nr 9. Chmielna Nr 9.
KAPIELE DIANA
 znacznie powiększone.
 Wanna I-szej klasy marmurowa 50 kop., Wanna II klasy 30 kop., Łazienka rzymska i ruska z basenem, jak również damska 60 kop., oddzielny numer Łazienki na 2 osoby rs. 1 kop. 50. Pryszenie 25 kop. — Abonament na Wanny i Łazienki bilet po 40 kop. — Abonament na Pryszenie bilet po 20 kop. — Dwie Wanny marmurowe z Pryszeniem rs. 1 k. 25, używane w nerwowych cierpieniach. — **Basen bezpłatnie** od kąpielących się w Łazni i Pryszeniach. — **Tara na kamień w Łazni.**
 d-5815-3-6

Do sprzedania
WAŁACH
 jasno-gładki, czteroletni, rasy anglo-arabskiej, bardzo pięknej budowy, zdający pod wierzch i do zaprzęgu. — Widzieć można codziennie od 12 do 2 z południa, ulica Nowo-Zielna Nr 35, dom W-go Goldfedera, stróż Wawrzyniec wskaże. k-5924-2-3

Najnowsze Materjały na okrycia i Karty, Płótna szlaskie i irlandzkie, Bieliznę stołową, oraz wielki wybór
Ubiorów dla dzieci,
 poleca **Magazyn F. WINKLERA,** ulica **Hr. Kotzebue, Róg Wierzbowej,** dom **Hr. Krasińskiego.** k-5017-7-12

MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH
 przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63 w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.
 Posiada znaczny dobor mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstarunki tapicerskie i stolarskie. — **Zupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenty — za dobroć wyrobu poręcza swą firmą.
ZALESKI & Com.
 25-0 — 117-k

Plac
 przy ulicy **Siennej**, obejmujący 37 łokci frontu, a 103 łokci głębokości, jest do **sprzedania.** — Adres wskaże **Warszawska Agencja Ogłoszeń, Senatorska Nr 22.**
 k-5915-3-6

ODPOWIEDZ.
 W tych dniach ogłoszeniem w **Kurjerze Warszawskim** zamieszczonym p. A. Lewkowiec zawiadomił iż przeniósł swe przedsiębiorstwo przewozowe z **Tomackiego** na ulicę **Długą** (na **Potkańskim**). Co do tego ogłoszenia, jako najbardziej interesowany, czuję się w obowiązku nadmienić tutaj kilka słów. Oto znane przedsiębiorstwo na **Tomackim** prowadzone było nie pod firmą **A. Lewkowiec**, lecz **A. Lewkowiec i spółka**, a współniakiem w tym interesie byłem ja. Obecnie na skutek dobrowolnego mego układu z p. L. interes przeszedł na moją wyłączną własność i prowadzę go **w tem samym miejscu i temi samymi, a nawet zwiększonymi, środkami** pod nową, moją własną firmą: **Szymon Baruch**. **P. Lewkowiec** więc nie może i nie ma prawa mówić, że **swój** zakład przeniósł gdzieindziej, zakład bowiem utrzymywany poprzednio przez nas obudwu pozostał na miejscu za zmianą firmy, a pan **L.** mógł sobie założyć tylko gdzieindziej nowy jakiś zakład. Tych kilka słów mieszczą tu dla tego, ażeby szanownych klientów zaszczycających dotąd zakład na **Tomackim** sweni względami wyprowadzić z błędu, iż przestał on istnieć twierdzenia moje poprzec może cyrkularzem zawiadamiającym o zmianie firmy i kontraktem urzędowo dopełnionym. — **Szymon Baruch — Tomackie Nr 9.** k-4816-6-6

CHMIEL!
 Kilka kwadratowych Wańtuchów prima bawarskiego Chmielu z 1878 roku, po bardzo przystępnej cenie do sprzedania. — Wiadomość **Danielewiczowska Nr 4a, mieszkania 11.**
 k-5901-2-3

KOLONJA
 stosowna na ogród warzywny, owocowy, lub **leśnie mieszkanie**, w pobliżu Warszawy położona, jest do sprzedania. — Adres wskaże **Warszawska Agencja Ogłoszeń, Senatorska Nr 22.**
 k-5916-2-6

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domu Nr 10/65, w Rynku Starego-Miasta
PIEKARNIA,
 od lat 40 przeszło egzystująca, ze składem na pieczywo, spichrzem na mąkę, stajnią i wozownią, oraz mieszkanie złożone z dwóch Pokoi i kuchni na dole, z dwoma piwnicami, za cenę roczną rs. 600. — Wiadomość na miejscu u **Rządy domu.** d-5580-3-3

Nr 16.
 Znaczny wybór **Parasolek damskich** najmodniejszych, otrzymał **Magazyn**
B. GRÜDIGERA,
 przy rogu ulicy Granicznej i Żelaznej Brzozy Nr 16, poleca także **Koźnierzyki** damskie i męskie w najświeższych fasonach.
 k-4883-6-6

KAPIELE
 przy ulicy **Kruczej Nr 10,**
 otwarte codziennie od godziny 8 rano do 10 w wieczór, oprócz Niedzieli i Świąt.
Wanna kop. 40, abonament kop. 35. k-5978-2-3

**Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA**

w Warszawie,
przyjęła główną ekspedycję pism następujących:

SZEWEC POSTĘPOWY,
Dwutygodnik poświęcony interesom Szewców,
wydawany staraniem korporacji lwowskiej.

Wychodzi 1 i 15-go każdego miesiąca.
Prenumerata kwartalna w Warszawie rs. 1,— na prowincji rs. 1 kop. 20.

CZASOPISMO TECHNICZNE,
Miesięcznik wydawany w Krakowie, pod redakcją
Władysł. Rozwadowskiego.

Prenumerata kwartalna w Warszawie rs. 1,— na prowincji rs. 1 kop. 20.
Prenumerować można za pośrednictwem znaczniejszych Księgarń w miejscu i na prowincji.
d—5308—2—3

**Powieści Historyczne
JÓZ. IGN. KRASZEWSKIEGO.**

Ze zbioru tego wyszła z druku powieść pod tytułem:

WALIGÓRA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA
z czasów Leszka Białego.
w 3-ch tomach.

Cena egzemplarza rs. 3.

Dawniej wyszły: **Stara Baśń** w 3-ch tomach.—**Lubonie** w 2-ch tomach.—**Bracia Zmartwychwstańcy** w 3-ch tom.—**Masław** w 2-ch tom.—**Boleszyce** w 2-ch t.—**Królewscy** w 4-ch tom.—**Historja prawdziwa o Petruku** w 2-ch tom.—**Stach z Konar** w 4-ch tom., każdy tom liczy się po rs. 1.

Powyższe dzieła znajdują się do nabycia we wszystkich Księgarniach.—Nadsyłający z prowincji do jednej z poniżej wymienionych firm, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Spółka wydawnicza księgarzy:

Gebethner & Wolff. — Michal Glücksberg. — Maur. Orgelbrand. — G. Sennewald. — Edward Wende.
d—5385—2—2

Nakładem i drukiem S. LEWENTALA w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 39,
wyszły w sześciu tomach in 8-o, zawierające 180 arkuszy druku,

Dzieła Ignacego Krasickiego

(edycja najkompletniejsza ze wszystkich jakie dotychczas wydane zostały).

Cena w Warszawie **Rs. 7 kop. 50.** z przesyłką pocztową na prowincję w Królestwie lub Cesarstwie **Rs. 9.** D—5409—2—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje na wykonanie w r. 1880, robót brukarskich, w 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materiałów, od summy około 4,854 rs.
Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczetowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 500 i na koszt ogłoszenia rs. 30.
Warunki i anszlagi są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania w r. 1880 robót brukarskich w 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materiałów za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.
Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadium w ilości rs. 500 i na koszt ogłoszenia rs. 30, przy niniejszym załączam.
Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.
3—3 —4742—d

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje na wykonanie w r. 1880 robót brukarskich, w 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materiałów od summy 3,800 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 400 i na koszt ogłoszenia rs. 30.

Warunki i anszlagi są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania w r. 1880 r. robót brukarskich w 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materiałów, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadium, w ilości rs. 400 i na koszt ogłoszenia rs. 30, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

3—3

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

—4743—d

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Marca r. b., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje, na wykonanie w 1880 r. robót brukarskich, w 1, 2 i 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materiałów, od summy około 3,500 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 350 i na koszt ogłoszenia rs. 30.

Warunki i anszlagi są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania w r. 1880 robót brukarskich, w 1, 2 i 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materiałów, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadium w ilości rs. 350 i na koszt ogłoszenia rs. 30, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

3—3

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

—4741—d

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, odbędzie się w d. 10 (22) Marca r. b., o godzinie 12 w południe stanowcze licytacje głośne na sprzedaż: (a) domu drewnianego do rozebrania, pod Nr 363 w obozie Artyleryjskim na powązkach położonego, i b) różnych przedmiotów użytych, oraz materiałów po dopełnionych robotach w ubiegłym 1879 roku pozostałych. Przystępujący do takowych licytacji złożą się obowiązani wadium, w ilości **rs. dziesięciu** dla nabycia budynku pod Nr 373, i **rs. siedemdziesiąt** dla kupna materiałów i rzeczy użytych. Po skończonej licytacji jak jedno, tak drugie wadium uzupełnieniem być powinno w stosunku 10% od summy zadeklarowanej.

Zyczący przyjąć udział w licytacjach podać winni do Warszawskiego Fortecznego Zarządu Inżynierskiego stosowne deklaracje, przy załączeniu ustanowionych 60 kopiejkowych marek, i obejrzeć na miejscu sprzedające się budynki i materiały, przed rozpoczęciem się licytacji; po zatwierdzeniu bowiem takowych, żadne pretensje i reklamacje pod względem wartości rzeczonych przedmiotów i budynku uwzględnionemi nie będą.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim każdodziennie od godziny 9 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni niedzielne.
d—4981—3—3

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) 1880 roku o godzinie 11 z rana, odbędzie się, w Kancelarii tegoż Zarządu licytacja głośna bez przetargu, na dostawę dla Warszawskiego aptecznego magazynu niektórych pakunkowych i gospodarskich przedmiotów.

Do licytacji będą dopuszczeni tylko ci, którzy mają na to prawo. Oprócz głośnej licytacji będą przyjmowane na Imię W. W. M. Inspektora opieczetowane deklaracje, z załączeniem wadium 20% summy licytacyjnej t. j. rs. 725 ze szczegółowym wykazem składanych pieniędzy, oraz świadectwo na prawo handlu.

Deklaracja i prośba winny być napisane na stemplu wyciecznym ceny kop. 60, które razem z wadium będą przyjmowane tylko do godziny 11 z rana w dniu do licytacji przeznaczonym.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Zarządzie od godziny 10 do 2 po południu wyjąwszy Niedziel, świąt uroczystych i dni galowych.
2—3 Warszawa dnia 7 (19) Marca 1880 r. d—60061—3

Przewodnik Heraldyczny

Tom III,

przez **Ad. Am. Kosińskiego,**

wyjdzie niezawodnie z druku, przed końcem b. r. 1880, podzielonym będzie na trzy części, w pierwszej zamieszczone zostanie rozrozdzenie obecne znakomitszych rodzin, jak to na miejsce w znanych Almanakach Gotajskich, druga część zawierać będzie, kilkadziesiąt monografi dawnej i kilkanaście nowo-nobiliowanej szlachty, w trzeciej części zamieszczone zostaną dokumenta i różne szczegóły dotyczące szlachty i szlachestwa w naszym kraju. — Przyjmowanie odpowiednich artykułów do przewodnika, będzie zamkniętem z dniem 1 Lipca r. b. do tego czasu, wszelkie zgłoszenia winny być przesyłane pod adresem „Ad. Am. Kosiński“ w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 7 nowy.
d—6073—1—1

Fachowy Pomocnik,

może znaleźć pomieszczenie w Księgarni **Lu-dwika Polaka.**—Nowy-Swiat Nr 39.
d—6094—2—3

Potrzebny jest

Wspólnik

do interesu fabrycznego, będącego w pełnym biegu i mającego szerokie pole zbytu, tak w Cesarstwie jak i tu w Królestwie. Kapitał potrzebny od 10,000 do 15,000 rs. — Uprasza się o składanie ofert w Redakcji Kurjera pod lit. X. B. 20. d—2—3—6104—

Służący

z dobrmi świadectwami, umiejący czytać i pisać, potrzebnym jest od kwartału do Dr. na Tłomackiem Nr 3. d—2—3—6074—

Najnowsze i jedynie praktyczne MASZYNY do Pończoch bez szwów. Medal złoty.—Skład daje nabywającym robotę.—Zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23, 1-sze piętro. d—2006—13—0

Od lat dwudziestu zaszczytnie znany pensjonat żeński **Pani Doktorowej MARJI GROSSMANN-SCHROTH**, która rozpoczynając swój zawód nauczycielski w rodzinach polskich, poparta i zachęcona uznaniem i zaufaniem kraju, poświęca się wyłącznie wychowaniu Polek, opiece i kierownictwu jej tutaj w **Dreźnie** powierzonych; pomimo śmierci Jej, istnieje nadal nieprzerwanie, ale owszem **wedle woli i rozporządzenia zmarłej, w tej samej myśli i tym samym kierunku**, opiece i kierownictwu podpisanej przekazany, w tem samym miejscu **Bismarckplatz Nr 8**, bez najmniejszej zmiany istnieje i rozwijać się będzie. Wyreczając **Panią Dr. Grossmann-Schroth** lat kilkanaście i zyskawszy jej zaufanie we współkierownictwie zakładu, którego dalszy rozwój i zachowanie **na łozu smiertelnym mi powierzyła**, podejmuje tę drogocenną spuściznę z zaufaniem, że wolno mi będzie, jako spadkobierczyni, i nadal liczyć na przychylną pomoc rodzin polskich, a które mi weźmiesz wspomnienia zakład nasz połączony; — w zaufaniu że do spuścizny ciężkiego obowiązku, nie będzie mi nadal odmówionem łaskawe zaufanie i poparcie.

Ogłaszając niniejszem, wedle rozporządzenia zmarłej, dalsze istnienie pensjonatu, w niczem nie odmienione, podnoszę zarazem **zwracam uwagę**, że ponieważ zakład ten pierwotnie już tradycyjnie przeważnie uczennicom polskim jest poświęcony, dla tego też **wykład historii i literatury polskiej wchodzić będzie i nadal w program nasz zasadniczy, a nauka religii katolickiej również z zasady, o ile to tylko będzie nadal możliwe, przez duchownego Polaka, albo umiejacęgo po polsku księdza w tymże języku uczennicom udzielaną będzie.** Blizsze szczegóły złożyliśmy **Warszawskiej Agencji ogłoszeń «Rajchman i Frencler»** w Warszawie, Senatorska Nr 22, która na żądanie programy komunikować będzie. — **JENNY HESLING**, Dreźnie, Bismarckplatz Nr 8, 1-sze piętro. d-6109-1-2

Potrzebny jest KASJER

do interesu przedsiębiorczego z kaucją od rs. 3,000 do 5,000 rs. — Wiadomość Nowogrodzka Nr 25, mieszkania 7, rano do 9 i po południu pomiędzy 4 a 5. d-6100-2-3

Mezyczna młody

polak, krakowianin, znający gruntownie język niemiecki i trochę rosyjski, z ładnym charakterem pisma do korespondencji niemieckiej i polskiej, z chlubnymi świadectwami zajęć biurowych, tak zagranicą jako i w miejscu, poszukuje posady do prowadzenia ksiąg handlowych, korespondenta, rachmistrza, inkasenta, lub kontrolera i t. d. w jakim kantorze lub innem przedsiębiorstwie.

Osobom, za których pośrednictwem miejsce takowe otrzyma, zapewnia pod dyskrecją 25 rs. honorarium. — Zgłoszenia listowne lub ustne pod adresem: „Bolesław“, Bednarska Nr 5, mieszkania 12, na 2 piętrze. d-6129-1-2

Syndyk tymczasowy Massy upadłości „M. Gincel“.

Niniejszem zawiadamiam, że na mocy rozporządzenia Sędziego Komisarza rzeczony upadłości, poczynając od 13 (25) Marca 1880 r., każdego dnia o godzinie 2 po południu sprzedawanym będzie przez publiczną licytację ruchomy majątek upadłego Gincela, składający się z maszyn do szycia kamazasy, samych kamazasy, mebli, bielizny i t. d., znajdujący się w jego mieszkaniu na ulicy Gesiej Nr 2A. Warszawa dnia 5 (17) Marca 1880 r. **Wincenty Biskupski.** d-1-1-6164

W d. 3 (15) Kwietnia 1880 r., będą sprzedawane w Sądzie Okręgowym w Radomiu, przez publiczną licytację w drodze subhastacji, **Dobra Ziemskie**

Janiszowski-Młynek, położone w powiecie Radomskim, o wiorst 2 od Radomia, przy szosie, przestrzeni około morgów 16, pretów 261 ziemi ornej żyzniejszej. Przy tem staw około morgów 10. W dobrach jest młyn parowy, z machiną systemu Amerykańskiego, o sile 12 koni, 2 piętrowy, drewniany, z oddzielnym murowanym kominem, stajnią, oborą; 2 stodoły, 3 spichlerze, piwnica, 2 domy mieszkalne i ogród. Budynki pod gontem w dobrym stanie. Hipoteka w Radomiu. — Licytacja od rs. 6,000. — Blizsza wiadomość u **Witolda Piramowicza** adwokata przysięgłego w Radomiu. d-6105-1-3

AKUSZERKA P. MÉDALIS

przyjmuje **Osoby** zyczące sobie odbyć słabość w osobnym pokoju za opłatą **Rs. 15** z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrekcja** zapewnia się. — **Ulica Podwal Nr 30.** — Tamże jest **Mamka** zaraz do umieszczenia. d-6-6-6174

MAMKA

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem. — **Ulica Żółwia Nr 5** nowy, u Akuszerki. d-6165-1-1

Subjekt

posiadający kilkoletnią praktykę w handlu **galanteryjno-rakawicznicy** i mogący się wykazać **chlubnym świadectwem**, poszukuje odpowiedniej posady od 1-go Lipca b. r. — Oferty uprasza łaskawie pod adresem **A. Z. poste restante Kraków.** d-6198-1-3

SKLEPOWA

do handlu miod i bielizny, młoda, dobrze wychowana, z kaucją rs. 200. — Interesowane powziąć wiadomość w kiosku przy ulicy Brackiej. d-6135-1-2

Nauczycielka

lub uczennica wyższych klas, za udzielanie korepetycji trzem uczennicom wstępnej klasy, może otrzymać jako wynagrodzenie w środku miasta oddzielny pokój z usługą. — **Reflektantka** raczy zgłosić się na ulicę Smolną Nr 8, mieszkania 3. d-6145-1-3

PANNA

zdolna do kroju i ubierania sukien, potrzebna jest do pracowni P. Zaleskiej, ulica Trębacka Nr 5, 1-sze piętro, oraz potrzebna **Panna** do spódnic. d-6157-1-3

Panna,

do sprzedaży artykułów damskich. — Wiadomość ulica Dzika Nr 6, 1-sze piętro, między 8 a 9 wieczorem. d-6161-1-3

Do Magazynu Mód Emilji i Florentyny potrzebne są

PANNY

do Sukien. — Ulica Długa Nr 24. d-6178-1-3

MAMKI

ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, są u akuszerki E. B. — Ulica Chłodna Nr 60. d-5942-3-3

Suma około 20,000 rs.,

żądana jest na dom znacznej wartości, w pierwszo rzędnym punkcie położony, wykończający się na S-ty Jan b. r. — Wiadomość Zielna Nr 5, mieszkania Nr 4, zastać można od 3 do 5. d-6163-1-3

Urządzeniem

Ogrodów i Ogródków miejskich, zaopatrywaniem ich w kwiaty i drzewa z własnego ogrodu, przez ciąg całego lata zajmuje się ogrodnik W. Turkowski. — Łaskawe zgłoszenia listowne przyjmuje się, **Żelazna Nr 18**, róg Chłodnej, w kantorze pism. d-6140-1-3



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

garnitur brokatowy kryty, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Garnitur francuzki, Szeslong skóra kryty, para Łóżek i Umywalka. — Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej w oficynie na prawo Nr 7 mieszkania na dole. d-6207-1-2

Z powodu okoliczności, są do sprzedania

Meble,

jako to: Szafa, Bluzko, Stół o pięciu blatach, wszystko orzechowe; Szafka do bielizny mahoniowa, mała; Kanapka; Chaiselongue (Szesłag) z skóry amerykańskiej; Stół kuchenny; Gzymsy, oleodruki, Portjery i t. d. — **Widok Nr 19**, mieszka. 7. d-6020-2-3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE,

garnitur pokryty utrechttem; kozeta safianowa i łóżko szerokie z materacem na sprężynach. Tamże jest do wynajęcia **Pokój** umebłowany dla kawalera z alkową i przedpokojem, od każdego czasu. — Ulica Nowy-Swiat Nr 31 nowy, wiadomość u stróża. d-1-1-6079

Fabryka Octu i Musztardy Antoniego Bartoszyk,

znana od lat kilkunastu, z dobroci wyrobów, które na nadchodzące Święta, poleca łaskawym względem Szanownej Publiczności. — **Nowolipie Nr 41.** d-5996-3-6

Bardzo tanio do sprzedania

GARNITUR

używany francuzki, gobelina kryty, **Sofy** orzechowe, **Szeslongi** w skórę, **Stoły** i **Komody**, u tapicera, Nowy-Swiat Nr 60 nowy. d-6187-1-3



PIEKARNIA NOWA Aleksandra Łapińskiego,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 74,
wprost Świętokrzyskiej.

Jak lat poprzednich, tak i na nadchodzące Święta Wielkanocne, Piekarnia Nowa zaopatrywać będzie wszystkie swe sklepy, wciąż w świeże wyroby piekarskie i cukiernicze, jak: **Baby** w dowolnym gatunku, **Mazurki**, **Placki** rozmaite, **Jajeczniki** i t. p. Dla uproszenia sprzedaży, nie przyjmują się obstalunki, chyba wyjątkowo od osób, któreby żądały mieć wyroby niezwyklej wielkości, formy i ubrania. — Dostarczane będzie: do sklepu głównego, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 74, jak i do wszystkich filji, a mianowicie: 1) przy placu S-go Aleksandra, Nr 11; — 2) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, przy dzwonnicy S-tej Anny Nr 64; — 3) przy ulicy Chłodnej Nr 25; — 4) przy ulicy Elektoralnej w domu P. Stopczyka Nr 7 i w domu P. Gronera Nr 32; — 5) przy ulicy Freta Nr 19; — 6) przy ulicy Granicznej Nr 8; — 7) przy ulicy Hożej Nr 1; — 8) przy ulicy Krolewskiej Nr 5; — 9) przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71; — 10) przy ulicy Mazowieckiej Nr 5; — 11) przy ulicy Przechodniej Nr 3; — 12) przy ulicy Nalewki Nr 35; — 13) przy ulicy Przechodniej Nr 3; — 14) przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 35; — 15) przy ulicy Twardej Nr 12; — 16) przy ulicy Tłomackiej Nr 11; — 17) przy ulicy Widok Nr 11; — 19) przy ulicy Wspólnej Nr 26. d-6202-1-3

Reprezentant Pan Herman Hertz w Warszawie, ulica Tłomacka.

*Ażeby Szanownych odbiorców przekonać o niezrównanej dokroci mojej wody kolońskiej, nienaradzając ich na kosztowny wydatek, kasalem sporządzić tak zwane **FLAKONIKI BALOWE**, które jako wzór mojego fabrykatu po cenie kosztu odstępuję, Umieszczoną na tychże etykieta, jest zarazem moją marką ochronną, która na każdej większej flasce, jakich znaczny wybór posiadam — u góry na szyjce jest umieszczoną.*

Flakon balowy (naturalnej wielkości).



za tuzin w szkle **Marek 3.**
za tuzin w słomiance „ **4.**

Takich flakoników balowych, nabyć można w każdym znaczniejszym składzie perfum!!! d-6209-1-2

Reprezentant Pan Herman Hertz w Warszawie, ulica Tłomacka.

W Kawiarni,

na nadchodzące święta Wielkanocne wielki wybór Bab gospodarskich, Placków z serem i masą migdałową, oraz Mazurków marcepanowych, migdałowych i makaroników, po cenach nader przystępnych, z czem się poleca Szanownej Publiczności.

Marszałkowska Nr 49.

d-2-3-6089

Przyjmuje do wypieku
Ciasta świąteczne
Nowa Piekarnia Parowa, ulica Prosta Nr 6. d-3-3-5985

CUKIERNIA

K. Rembertowicza, dawniej **ZALESKIEGO**, ulica Elektoralna Nr 4, obok Banku Polskiego. Na nadchodzące Święta Wielkanocne zaopatrzona została we wszelkie wyroby cukiernicze i jest w możności zadowolnić wymagania tak stałych swych kundmanów, jak i wogóle tamiecznych gości, gwarantując dobroć wyrobów, punktualność i ceny jaknajprzystępniejsze. d-1-3-6068

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

A. GLAESER,

ulica Nowolipie Nr 15,
wprost Skweru.

poleca na nadchodzące Święta Wielkanocne: Znaczne zapasy **Win** różnych w wyborowych gatunkach, na butelki i garnce; **Piwo** lagrowe i Porter krajowy na butelki i kosze; **Wódki** różne i **Likiery** krajowe i zagraniczne; **Miód** stary węgierski; **Octy** winny w butelkach, **Musztardy** różne; **Oliwę** prowanską najprzedniejszą; **Herbatę** własnej firmy i **Perłowa**. Wszelkie przybory do Ciast, jako to: **Rodzenki**, **Migdały**, **Cykate**, **Mączkę** maszynową, oraz **Drożdże** prasowane codziennie świeże. d-1-3-6181

Przyjmuje się
Ciasto
do pieczenia, w każdym czasie, przy ulicy Nowy-Swiat, naprzeciw Izby Obrachunkowej. d-1-1-6067

WARSZAWA
MODA KOLONIALNA

Katar — Kaszel — Zapalenie oskrzeli
Katar płucny | Astma

KAPSULKI GUYOT'A
wyrabiane ze smoly.



Istnieje wiele gatunków smoly, różniących się między sobą pod względem własności terapeutycznych. — P. Guyot, z powodu najrozmaitszych nasładowań które znajdują się w aptekach, objawia, że poręcza jedynie za kapsułki pochodzące z jego laboratorium, a opatrzone w etykiety z podpisem, wyżej zamieszczonym, WYDRUKOWANYM W TRZECH KOLORACH: Fioletowym, Zielonym, Pomarańczowym.

Kapsułki Guyot'a sprzedają się we flakonikach zawierających 60 kapsulek, bez sprzedaży drobiazgowej.

Dostać można w Warszawie: A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn, Mrozowskiego i Sierputowskiego.

D27-0-24048-

Oszczędność czasu i pracy!!!

NA ŚWIĘTA.
Fabryka Czekolady
i Cukrów deserowych
E. WEDEL,

przy ulicy Szpitalnej Nr 4.

Jak corocznie tak i obecnie na nadchodzące święta przygotowała znane już od lat kilku wyrabiane przez siebie

Przybory do wypieku Ciast

które z powodu ekonomicznych zalet i praktycznej własności ogólnej uznania i zastosowania znalazły i takowe poleca:

- Masę migdałową i orzechową, funt k. 60.
 - Cykaty przezroczyste najlepsze funt k. 80.
 - Skórki pomarańczowe funt k. 60.
 - Lukier do bab i mazurków funt k. 60.
 - Wanili proszkowanej pudełko kop. 30.
 - Alkiermasu w fiolczkach po kop. 15.
 - Maczkę cukrową w różnych kolorach i p.
- Przytem poleca wielki wybór różnego rodzaju, kształtu i wielkości, bardzo pięknych i niedrogich jajek, oraz baranków cukrowych własnego wyrobu, różnej wielkości, od najmniejszych do największych, począwszy od 5 kop. do 3 rubli za sztukę. n2-3-6131-

WAŻNE DLA GOSPODYNI!

W tych dniach nadszedł z zagranicy świeży transport Naczyń i Statków kuchennych, między którymi odznaczają się pięknym wyrobem umywalki, garnki hermetyczne i wiele innych. Sprzedając takowe po cenach możliwie przystępnych, polecam się Szanownym Paniom szczególnie na zbliżające się Święta. Handlującym odstępuję znaczny rabat. — Plac Grzybowski Nr 10.

n1-3-6072- A. Bernstejn.

MEDAL ZŁOTY
na Wystawie powszechnej 1878 r.
WIELKI ZŁOTY MEDAL I MEDAL POSTĘPU 1872-1873 r.
4 DYPLOMY HONOROWE.

APPARATY stale działające do wyrabiania wszelkiego rodzaju NAPOJÓW GAZOWYCH
Wody seicerskiej, Limonady, Wody sodowej, Win musujących i do nasywania piwa gazem.



Wielka tłocznia.

SYFONY o wielkiej i małej tłoczni—owalne i walcowate, wyprobowane pod ciśnieniem 20-stu atmosfer—proste, łatwe do czyszczenia: Cyna 1-go gatunku, szkło kryształowe:
144, rue du Faubourg-Poissonniere, PARIS.
— Prospekta udzielają stę bezpłatnie. —

J. HERMANN-LACHAPPELLE

FABRYKA LAKIERÓW I FARB
Juljusza Nowak,
w Pruszkowie pod Warszawą,

poleca Szanownej Publiczności swoje wyroby w wyborowych gatunkach po cenach fabrycznych t. j.:

Lakiery wszelkiego rodzaju dla PP. Lakierników, Malarzy, Stolarzy, fabryk fortepianów, wyrobów metalowych i t. p. zakładów.
Farby olejne tarte szybko schnące, w każdym pożądanym kolorze, gotowe do użytku.

Obstalunki przyjmuje w PRUSZKOWIE, kantor fabryczny, w WARSZAWIE:
P. Krupski, Nowy-Swiat Nr 31.
PP. Cohn & Brockmann, Orla Nr 4,
P. Ad. Lautzky, Żelazna Nr 21d.

w ŁODZI: P. A. Lipiński.
w MOSKWIE: P. J. Rosen, ulica Miasnickaja.

PP. Handlującym na prowincji odstępuję się znaczny rabat.
n-6000-2-3

DOSKONAŁOŚĆ.
WODA UNIVERSALNA
PANI S. A. ALLEN,
DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosów, a pod szybkim jej działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowym już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.



Flaszkę opakowaną są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.
Warszawie u Aleksandra Hocha, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 78-0-5197-

Jest do odstąpienia

Meble bardzo tanio!!!
Kilka garniturów gustownie pokrytych, Szesłongi, Sofy, Kredensa, Szafy, Komody, Łóżka, Stoły jadalne, Materace i t. p. — Marszałkowska Nr 58.
n1-5-6203- L. Brenert.

Jest do sprzedania
Osieł i Osłica
z dziecinny powozikiem i uprzężą, za rs. 200.
Ulica Mokotowska Nr 16, mieszkania Nr 4.
n1-3-6192-

Po Rs. 1 Za Korzec Węgla Zagranicznego grubego z odstawa.
WĘGIEL KOSTKOWY o 5 kop. tańszy.
Po kop. 90 Za Korzec Węgla krajowego z odstawa.
Sprzedają: Składy Węgla pod firmą: „KONKURENCJA.”
LESZNO 30. PAŃSKA 16.
n-6065-1-3

Jest do odstąpienia
Piekarnia,
składająca się z siedmiu mieszkań, dwa piece Piekarskie z ruchomościami, stajnie, obory, także urządzenie rzeźnictwa na celnym miejscu, w Ryńku Nr 9, po Freundzie w Tomaszowie Rawskim.—Dzierżawa na lat 4, rocznie rs. 500, mieszkania zbyteczne można odstąpić. — Interes objąć można w każdym czasie zgłaszając się do F. Klukas, w tymże domu.
n-6191-1-3

Są do sprzedania
Szafy Sklepowe
i różne rzeczy sklepowe.—Ulica Żorawia Nr 19, wiadomość w sklepiku.
n1-2-6176-

MEBLE
zupełnie nowe, do sprzedania z powodu wyjazdu. — Marszałkowska Nr 12; wiadomość u stróża.
n1-2-6177-

TARTAK.
Kto ma tartak do sprzedania w dobrym stanie, raczy nadesłać wiadomość do W. Lewandowskiego, przy ulicy Brackiej Nr 19, gdzie sprzedaż Herbaty. n1-3-6144-

Jest do sprzedania
Fortepian
mahoniowy, krótkiego fasonu, za bardzo przystępną cenę.—Chłodna Nr 30 w składzie maki.
n1-3-6143-

Jest do sprzedania:
nowych Para chomont angielskich i pojedynka angielska z białym brązem, chomont pojedynczy czarny angielski, para chomont rzymsko-krakowskich czarnych, para krakowskich do ciężaru, para chomont platerowanych z pasami i dwie pary neizylbrowych dorożkarskich, używany chomont pojedynczy ruski, lekki, z brązem i dół kompletny, za bardzo przystępne ceny. Tamże się przyjmuje wszelkie odstalunki. — Ulica Biała Nr 3, w bramie na prawo.
n-6107-1-2

Po rs. 5 k. 90.
Cement Portlandzki
poleca SKŁAD GŁÓWNY
WIKTORA WERTHEIM,
Ulica Graniczna Nr 14.
Tamże Cegła ogniotrwała i także Glinka, oraz Plan-deki nieprzemakalne.
n-6103-1-6

Z powodu wyjazdu do sprzedania za bardzo niską cenę
Garnitur Mebli,
(bez stołu) mahoniowych, urzędowej roboty, z dobrymi sprężynami, wyscielanych włosem, potrzebujących pokrycia. — Ulica Nowy-Swiat Nr 12, lewa oficyna, 2-gie piętro.
n1-6-4080-

Zaraz ktoby z Szan. Pań. miał do zbycia prawdziwej rasy
Pinczerki i afon-pinczerki,
młode i stare, w rozmaitych kolorach, raczy zostawić w Kiosku na Placu Teatr. obok Ratusza swój adres, pod lit. K. K. n-5362-3-3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Nie kupujcie Pudrów

brzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subiekcyjną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy zmusza aby osoby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny pod nazwiskiem „La beaté Eternelle“ rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50; z przesyłką na prowincję rs. 2. Główny skład w Warszawie ulica Wierzbowa, hotel Angielski Magazyn Dobrzańskiego. Na każdym pudełku powinna być pięciokolorowa banderola, z podpisem i fabryczną marką **Dobrzańskiego.**

nie spróbowały Pudru w płynie. Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subiekcyjną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy zmusza aby osoby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny pod nazwiskiem „La beaté Eternelle“ rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50; z przesyłką na prowincję rs. 2. Główny skład w Warszawie ulica Wierzbowa, hotel Angielski Magazyn Dobrzańskiego. Na każdym pudełku powinna być pięciokolorowa banderola, z podpisem i fabryczną marką **Dobrzańskiego.**

Migdały słodkie i gorzkie, **Rozdymki** sultanskie, elemskie i czarne (korynty), **Cykaty**, **Wanilie**, **Szafran**, **Goździki**, **Kwiat** i **Galę** muszkatułową i t. p.

Oliwę nicejską **Vierge**, **Musztardy**, **Kapary**, **Oliwki**, **Sardele**, **Ocety** różnego gatunku, **Konserwy**, **Konfitury** i tym podobne delikatesy.

Masło Litewskie mało solone do ciast, oraz **Drożdże** najlepsze Wiedeńskie.

POLECA:

HANDEL

BRACI WRÓBEL,

na Krakowskim-Przedmieściu, obok kościoła Ś-go Krzyża.

d-5744-5-6

Do domu prywatnego potrzebna jest

PANNA

zdolniona w szyciu bielizny i krawiecczyni. Pożądane jest by umiała prać i reperować koronki. — Aleja Jerozolimka Nr 24, u właściciela domu, między godz. 5 a 8 wieczorem. d1-3-6132-

MAMKI

bez długu, z obfitym pokarmem, zdrowe, poszukują miejsca, są Akuszerki przy ulicy Złotej pod Nr 6. d1-2-6205-

MAMKI

wiejskie, bez długu, z obfitym pokarmem, są u Akuszerki M. L., ulica Chłodna Nr 20. d1-3-6204-

!!!Ostrzeżenie!!!

W Kurjerze Warszawskim z dnia 14 Marca, ogłoszona została sprzedaż sklepu Owocarni przy ulicy Wąskiej-Freta pod Nr 25. Zawiadamia się zatem osoby mające chęć kupna tego sklepu, że sprzedaż ta jest zabroniona kontraktem, dopóki reszta szacunku zapłaconą niebędzie poprzedniej właściciela. d1-1-6200-

Nr 7. Ulica Żabia Nr 7.

ZNACZNY WYBÓR

Parasolek damskich

najmniejszych, po cenach Fabrycznych otrzymał Magazyn

Leona Schwambaum,

przy rogu ulicy Żabiej i Bankowego Placu Nr 7,

poleca także **Bieliznę** gotową, **Koźnierzyki** męskie i damskie, oraz różne **Krawaty** w najświetniejszych fasonach, po umiarkowanych cenach. d-6086-1-3

Do sprzedania

Majątek ziemski

Czerniewice, w powiecie Rawskim położony, zawierający przestrzeni m. n. p. 755, w tem łąk 97, bez służebności. — Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego Alfonsa Prejss, Świętojerska Nr 8, lub na miejscu. d1-6-6092-

Do odstąpienia zaraz z powodu śmierci

Bzierzawa

na lat 6, majątku ziemskiego, pięć wiorst od kolei żelaznej przy szosie położonego, wysiewu oziminy do 200 korey, z inwentarzami, kulturą ziemi doprowadzoną do wysokiego stopnia. Tamże dwa **Ogiery** rassowe lat 4 i 6; Stadnina po tychże. — Wiadomość: Leszno domu Nr 18, mieszkania Nr 11, od 3-5 po południu. d1-3-6071-

W Drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Potrzebny jest

Powozik

koniecznie mały, używany.—Uprasza się o złożenie adresu wraz z ostateczną ceną u stróża.—Ulica Chmielna Nr 5. d-6151-1-2

Fabryka Albuminu.

Zawiadamia W-ne PP. Gospodynie, że zakupuje białko z jaj, płacąc za jeden garniec kop. 40.—Odbiór i wypłatę uskutecznia Sklepi-czarka, w sieni domu Nr 4, ulica Miodowa. d-6197-1-3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Zabezpieczenie ciała od wpływów zewnętrznych. — Nadanie skórze gładkości, świeżości, młodości i piękności jest zadaniem

Crème Simon

à la Glycerine

i dodatkowego środka

Poudre de riz Figaro.

Cena za słoik Rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 80.

Wyłączna sprzedaż tych artykułów w Warszawie, u **Aleksandra Kocho**, Nowo-Senatorska Nr 4. d6-0-27456-

KON

do frontu, za rs. 300 do sprzedania.—Nowy-Swiat Nr 67, zapytać należy o stajennego Charkowa. d1-5-6081-

Pies

wyżeł z cetrów, biały, uszy żółte, na grzbiecie dwie łaty, przybłąkał się dnia 17 Grudnia r. 1879, powtórnie ogłasza się, iż za udowodnieniem i zwróceniem kosztu odebrać można, przy ulicy Tamka Nr 7, mieszkanca 14. d-6186-1-1

Do sprzedania

DOM,

masiur murowany, parterowy, o jedynastu pokojach, wraz z stajnią i donikiem dla ogrodnika w obszernym ogrodzie owocowym, mającym 9 morgów polskich, położony w mieście Wyszogrodzie nad Wisłą.—Wiadomość powziąć można u P. Massalskiego, w biurze Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, Krakowskie-Przedmieście pod Nr 7, każdorazowo od godziny 9 rano do 4 po południu. d-6139-1-3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia w każdym czasie na 3 miesiące, t. j. do 1 Lipca r. b.

LOKAL

przy ulicy Królewskiej pod Nr 35a, na 2-m piętrze od frontu, składający się z 6 pokojów, przedpokojem, alkowem i kuchnią, wraz z wodocięgiem, oświetleniem gazowym i dwiema piwnicami. — Wiadomość u stróża. Mieszkanie to może być podzielone i osobno wynajęte. d3-3-5973-

PRZEJAZD Nr 9.

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r.

Na pierwszym i drugim piętrze od frontu siedem, dziewięć lub jedenastie pokoi, zupełnie nowo i wykwintnie odrestaurowanych, z przedpokojem, kuchnią angielską, łazienką, wodocięgiem, zlewem, waterklozetem i wszelkimi możebnymi wygodami.

Na trzecim piętrze od frontu dwa lokale, z dwóch i trzech pokoi i kuchnie podobnie urządzone i odrestaurowane.

Niemniej po dwa, trzy, cztery i pięć pokoi, z kuchniami i przedpokojami, w nowo-pobudowanych i przerestaurowanych oficynach ze wszelkimi wygodami, w cenie od rs. 300 do 780.

Tamże od 1-go Kwietnia r. b. Sklep z oknem, z dwoma pokojami i pasażem.—Wiadomość na miejscu stróż wskaże. d-6070-1-6

POKÓJ

do wynajęcia przy rodzinie od 1-go Kwietnia, suchy, przyjemny, z meblami, usługą i może być z pościelą.—Chmielna Nr 40, a mieszkanie Nr 17. d1-3-6156-

Do wynajęcia od 8-go Kwietnia r. b.

POKÓJ

na 1-m piętrze, w okywnie, ze wspólnym wejściem, przy porządnej rodzinie, dla osoby przyzwolonej. — Świętokrzyska Nr 23, mieszka. 13. d1-3-6155-

Dwa Pokoje

umeblowane, od frontu, na dole, do wynajęcia.—Ulica Świętokrzyska Nr 14.—Wiadomość w bramie na lewo. d-6184-1-3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Dwa Pokoje

frontowe z przedpokojem. — Bracka Nr 17, w bramie na prawo, mieszkanca Nr 2. d1-1-6180-

Lokale na 1-m piętrze:

Salon, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 25 miesięcznie, z meblami rs. 35; dwa pokoje kawalerskie za 15 rs. miesięcznie, z meblami rs. 25; dwa pokoje i kuchnia z meblami 30 rs. miesięcznie; jeden pokój ładnie umeblowany za rs. 18 miesięcznie; do wynajęcia na kwartał do św. Jana, nad Wisłą Łazienki Kurtza Nr 2, wiadomość u stróża. d1-4-6122-

Dwa Pokoje,

przedpokój, kuchnia, spiżarnia i drwalnia do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1880 r. — Ulica Koźła Nr 9, idąc od kościoła św. Franciszka. d1-1-6153-

Do wynajęcia

LOKAL

na Restaurację od 1-go Lipca 1880 r., przy ulicy Trębackiej pod Nr 5/640, wiadomość u Właścicieli domu. d1-1-6136-

Do wynajęcia z powodu wyjazdu zaraz lub od 1-go Kwietnia

MIESZKANIE,

złożone z 2-eh pokoi, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze. Tamże do sprzedania Garnitur mebli, Szafa orzechowa, Lustra, dwa Łóżka, Umywalka i t. p. — Wiadomość u gospodarza, Leszno Nr 50. d1-1-6173-

W mieście Płocku na przycepalnej ulicy jest do wypuszczenia od św. Jana r. b.

LOKAL,

składający się ze Sklepu obszernego, 4-eh pokoi, kuchni, góry, piwnicy i drwalni. Lokal ten w którym mieści się apteka, przydatny jest także na Skład materiałów aptecznych lub wyrobów tabaczkowych i t. p.—Wiadomość w Płocku u właściciela Olszewica, domek w Warszawie u H. Olszewica, Długa Nr 14. d3-3-5977-

Letnie Mieszkania.

W osadzie Żyrardów, przy stacji drogi żelaznej Warsz.-Wied. Ruda Guzowska, jest do wynajęcia w każdym czasie kilka pokoi z balkonem, razem lub częściowo, na letnie mieszkania.—Wiadomość na miejscu u Właściciela, 1-szy dom od stacji Nr 167. d3-3-5047-

Komórki drewniane

piętrowe, około 20 łokci długie, są do sprzedania. — Ulica Żorawia Nr 18. d1-3-6138-

Piękne Mieszkania,

po 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, do najęcia od Wielkanocy.—Leszno Nr 47. d3-3-5450-

Do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

obszerny z oknem wystawowym, pakamerem i komórką.—Długa Nr 16, wprost cerkwi. d3-4-5325-

Są do sprzedania każdego czasu Magle Wiedeńskie,

w dobrym stanie, przy ulicy Mylnej Nr 5. d2-3-6120-

MAGLE

są do sprzedania w dobrym stanie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 12, na parterze. d2-3-6081-

Nagrody rs. 25.

Potrzebne jest od 1 Lipca r. b. Mieszkanie, złożone z 4-eh Pokoi, przedpokojem i kuchnią, w okolicach ulic: Miodowej, Długiej, Świętojerskiej, Bielańskiej, Placu Teatralnego, Senatorskiej, Podwala, Przejazdu i początku Leszna. — Adresy składać w Redakcji pod adresem S. S. d-5953-3-3

Warkocz

zgubiony w Niedzielę można odebrać.—Nowe-Miasto Nr 19, na 1-szem piętrze, mieszkanca Nr 4. d-6179-1-2

Дозволено Цензурою.